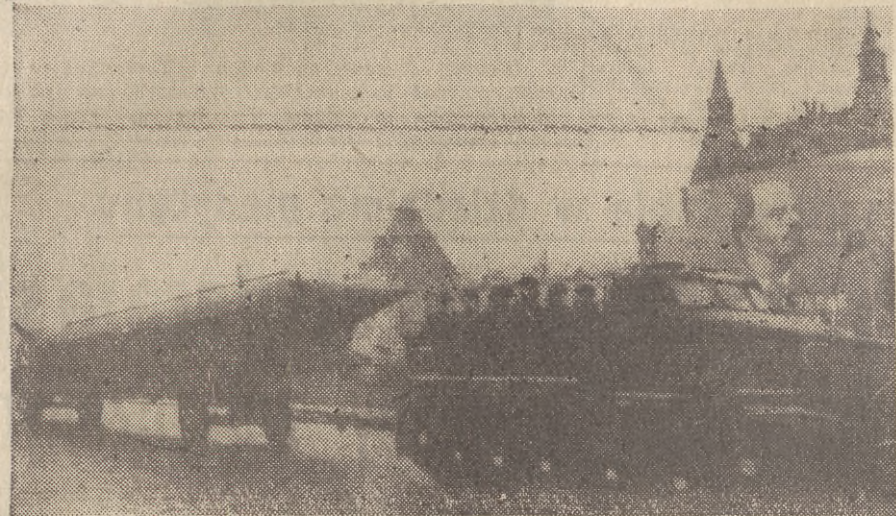
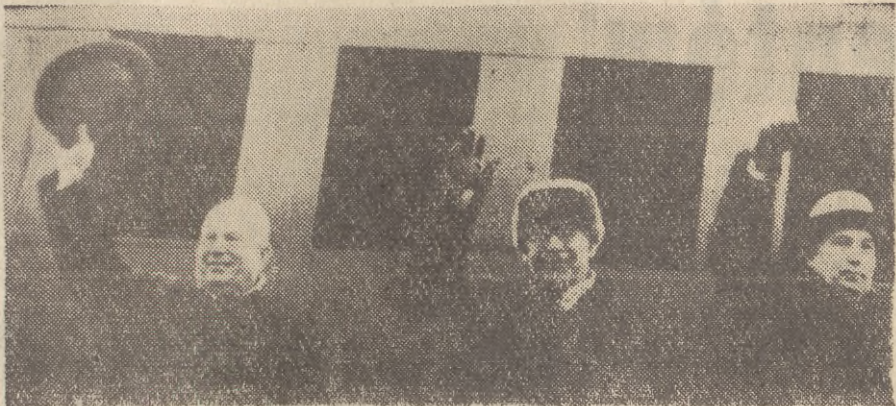


W Moskwie 7 listopada 1960 r.



Na trybunie honorowej podczas defilady. Od lewej: N. S. Chruszczow, W. Gomułka i F. Kozłow.

Fragment defilady oddziałów rakietowych na Placu Czerwonym. Manifestacja mieszkańców Moskwy na Placu Czerwonym.

CAF — radio — foto

Polscy siatkarze przegrali z zespołem ZSRR

Po dwóch kolejnych zwycięstwach, polscy siatkarze startujący na mistrzostwach świata doznali porażki, ulegając reprezentacji ZSRR 1:3 (15:17, 4:15, 8:15, 11:15).

Pozostałe niedzielne spotkania nie przyniosły niespodzianek. Brazylia pokonała Japonię 3:0 (15:10, 15:8, 16:14). Węgry wygrały z Francją 3:0 (15:9, 15:8, 15:7). Rumuni zwyciężyli Wenezuelę 3:0 (15:11, 15:1, 15:9), a Czechosłowacja wygrała z USA również 3:0 (15:9, 15:8, 15:9).

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi Związek Radziecki, przed Czechosłowacją i Rumunią. Zespoły te mają po 5 zwycięstw i są bez porażki. Drużyna Polski spadła na 6 pozycję, mając na swym koncie 2 zwycięstwa i 3 porażki.

Spartak-Wilno Elbląg 0:0

Wczoraj w Elblągu rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym reprezentacja tego miasta zmierzyła się ze Spartakiem Wilno, uzyskując wynik bezbramkowy. Zespół elbląski został wzmocniony m. in. lechistą mi Koryntem i Charczemkiem oraz R. Gronowskim (z Polonii). Najlepszym zawodnikiem meczu był Korynt.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego dnia 9 bm.
Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 1 st. rano do 5 st. w ciągu dnia. Wiatry północno - zachodnie słabe.

Przed 15-leciem ŚFMD

WARSZAWA (PAP). W tych dniach mija 15 lat od powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Liczba członków federacji przekroczyła w bieżącym miesiącu 100 milionów chłopów i dziewcząt z blisko 100 krajów. Rok przyszedł — będzie szczególnie aktywny w

działalności federacji. Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście przygotowania do VIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się latem 1961 r. w stolicy, Finlandii — Helsinkach, a więc już po raz drugi w kolejno po granicami państw obozu socjalistycznego.

Dziennik Bałtycki

Rok XVI nr 269 (5098)

Środa, 9 listopada 1960 r.

Cena 50 gr

„Dalmorowcy“ ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej

Wśród zobowiązań podejmowanych ku uczczeniu 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przez załogi jednostek pływających, nadeszła deklaracja również od rybaków dalmorowskich z s-t „Tanew”.

28-osobowa załoga z kpt. Leonem Skielnikiem i I mechanikiem Aleksandrem Kuniekinem na czele, zobowiązała się złowić ponad plan jeszcze w tym roku o 10 proc. ryb więcej, tj. około 90 ton ryb o wartości 650 tys. zł.

Drugim, cennym czynem społecznym pracowników „Dalmoru” jest wykonanie przez zespół Warsztatów Połtowskich Technicznego w godzinach pozasłużbowych remontu międzyrejsowego trawlera „Przemsza”. Zgodnie ze zgłoszonym terminem — 8 listopada br. — wszystkie roboty zostały wykonane (m. in. naprawiono windę trawlową, wymieniono pierścienie w łożach itd.) i „Przemsza” wyruszyła w dniu wczorajszym na południe.

Przeciw Bundeswehrze we Francji

Państwowe flagi spowite kirem Buntowników i kombatantów w Aubry

PARYŻ (PAP). Ruch protestu przeciw przybyciu zachodniemieckiej Bundeswehry na ziemię francuską zatacza we Francji coraz szersze kręgi.

W departamencie Mozeli na gmachach merostw w Richecourt, Talange, Amneville, Moyeuville francuskie flagi państwowe zostały spowite kirem. Decyzję tę powzięły rady miejskie na znak protestu przeciwko obecności oddziałów nowego Wehrmachtu w bazach wojskowych Mourmelon i Sissonne. W Tremery odbył się wiec ludności, która w uchwalejnej rezolucji „popieła” układy umożliwiające Bundeswehrze wejście do Francji.

Związek b. więźniów politycznych, internowanych i uczestników ruchu oporu w departamencie Mozeli wezwał mieszkańców do masowego udziału w wiecu zwołanym do Charly-Oradour. W niedzielę w Aubouze, mieście, którego rada miejska zakazała przemarszu żołnierzy Bundeswehry, zebrali się merowie, radni miejscy, byli kombatanci

Merkury między Ziemią a Słońcem

LONDYN. — Obserwatoria astronomiczne Europy zachodniej obserwowały w poniedziałek po południu interesujące zjawisko. Planeta Merkury znalazła się bezpośrednio między Słońcem a Ziemią i widoczna była jako ciemny punkt na tarczy słonecznej. Mimo niezbyt korzystnych warunków meteorologicznych, stacje naukowe dokonały szeregu ciekawych obserwacji.

Dzięki zobowiązaniom państw państw państw

Dwa trawlerzy dla armatorów francuskich będą gotowe przed terminem

W Stoczni Północnej w Gdańsku panuje gorączkowy okres. Stocznicy przedłużają godziny pracy, by zrealizować podjęte dla 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązania.

dotyczące przyspieszenia robót na różnych jednostkach. I tak pracownicy działu wyposażeniowego postanowili wykonać wcześniej wszystkie roboty na trawlerach „Stormy Bank” i „Albrecht Aubry”, przeznaczonych dla armatorów francuskich. Wcześniej wykonywanie robót na tych jednostkach pozwoli na przedterminowe wyjście ich w rejsy próbne w morze oraz na wcześniejsze ich przekazanie do eksploatacji. A więc trawler „Stormy Bank” zostanie przekazany armatorowi 28 bm., tj. na 2 dni przed ustalonym uprzednio terminem, a „Albrecht Aubry” — o 1 dzień wcześniej.

Podobne zobowiązania podjęli stocznicy, pracujący

● Dokończenie na str. 2

Wybory w USA

Wczoraj o godz. 19 czasu warszawskiego

NOWY JORK (PAP). Do tej chwili nie ma doniesień o żadnych szerszych wynikach, które by pozwalały na ustalenie jakiejś wyraźnej tendencji wśród wyborców.

Dotychczasowe wiadomości dotyczą niektórych małych miejscowości. Stany Zjednoczone. Podczas gdy na samym początku wyborów — zanotowano sukcesy Nixona, wyrażający się sumą kilkudziesięciu głosów wyborców, to później na deszy informacje o równie nie znaczących lokalnych sukcesach jego kontrkandydata Kennedy'ego. Tak więc w Waynesville (północna Karolina) Kennedy uzyskał głosy wszystkich 8 miejscowych wyborców. O podobnych symbolicznych zwycięstwach lokalnych sukcesach na rzecz Kennedy'ego donoszą z Cataloochee (również północna Karolina), gdzie status nek głosów wypadł na korzyść Kennedy'ego jak 8:0, a także z McCormick (północna Karolina) — 6 głosów dla Kennedy'ego i 1 dla Virginia Beach, gdzie za Kennedy'ego głosował ogół miejscowych wyborców (także w liczbie głosów). W tym samym wyniku donoszą z Carson City (Nevada), gdzie obywateli przebijający w miejscowym więzieniu wypowiedzieli się za Kennedy'em w stosunku 2:1 (ogólna liczba głosów nieznana). Natomiast w New Hampshire przeważał zdecydowanie Nixon, mając 49 głosów, podczas gdy Kennedy uzyskał 3. Również w wyniku dla Nixona wypadły wyniki w Dauterbury (Iowa) i Beaufort w południowej Karolinie. Nixon uzyskał tam 10 głosów, a Kennedy — 6.

Deputowany Nellen wystąpił z adenauerowskiej partii

BONN (PAP). — Posel do Bundestagu, Peter Nellen wystąpił z grupy parlamentarnej adenauerowskiej CDU/CSU. Równocześnie swemu okręgowi wyborczemu w Muenster zakomunikował o swym wystąpieniu z partii.

Nellen jest posłem do Bundestagu od roku 1949. Nie wiadomo dotychczas, czy przystąpi on do innej grupy w parlamencie, czy też pozostanie w nim jako niezależny.

Choć nie zostały ujawnione pobudki, jakimi kierował się Nellen występując z partii rządzącej, w kołach politycznych wskazuje się, iż w wielu zasadniczych problemach reprezentował on inne stanowisko niż jego partia.

Na przykład w marcu 1958 roku jako jedyny poseł z CDU/CSU poparł wniosek partii socjaldemokratycznej, wymierzony przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

PEKIN. — 29 października odbył się w Pekinie tajne spotkanie w rejonie miasta Keelung wspólne manewry amerykańskich i chińskich oddziałów spadochronowych, z udziałem floty wojennej. Manewry organizowane były przez sztab amerykański.

Wszystkie organy administracji państwowej są zobowiązane do przyjmowania obywateli w sprawach skarg i zażaleń

WARSZAWA (PAP). — W ślad za uchwałą Rady Ministrów z 13 października br., o organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków ukazało się ostatnio pismo ogólne prezesa Rady Ministrów w tej samej sprawie.

Jak wiadomo, uchwała z 13 października — o której obszernie informowaliśmy — jest aktem wykonawczym do nowego kodeksu postępowania administracyjnego, który wchodzi w życie z początkiem przyszłego roku. Uchwała ta ustala szczegółowo obowiązki urzędów, biur, instytucji oraz przedsiębiorstw gospodarczych w zakresie przyjmowania skarg i wniosków a także precyzuje uprawnienia obywateli w tym zakresie.

Wydane obecnie pismo ogólne przypomina, że wszystkie organy administracji państwowej zobowiązane są do przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków. Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych lub ich zastępcy zostali zobowiązani do osobistego przyjmowania obywateli zgłaszających się w tych sprawach. Przyjęcia powinny odbywać się raz w tygodniu.

● Dokończenie na str. 2

● DOKŁADY POD WODĄ
● STRATY KILKU MLN

Przedstawiciel FAO w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Z Rzymu przybył do Warszawy przedstawiciel działający przy ONZ międzynarodowej organizacji do spraw żywienia i rolnictwa FAO — dr N. E. Holmes. Przeprowadził on w Polsce rozmowy w sprawie utworzenia w Warszawie Instytutu żywienia człowieka. O powołaniu tego rodzaju placówki zdecydował niedawno komitet ekonomiczny Rady Ministrów.

Popierając inicjatywę naszego rządu — FAO wyraził gotowość współpracy przy organizowaniu Instytutu

FRANKOW

Powódź w Jugosławii i Francji

BELGRAD (PAP). Padając od 48 godzin deszcz spowodował powódź w południowej Jugosławii.

W mieście Pec (28.000 ludności) ponad 80 domów znalazło się pod wodą. Przepływająca przez miasto rzeka grozi zalaniem dalszych domów oraz zniszczeniem mostów. Kilka fabryk i wszystkie szkoły w mieście zamknięto.

PARYŻ (PAP). Straty sięgające kilku milionów franków, tysiące robotników bez pracy, 8 mostów zniszczonych, tysiące hektarów ziemi uprawnej pod wodą, taki jest częściowy bilans powodzi, która nawiedziła ostatnio Francję.

W wielu departamentach niebezpieczeństwo powodzi minęło. Na południu Francji sytuacja jest jednak w dalszym ciągu niebezpieczna.

Dzięki zobowiązaniom październikowym

• Dokończenie ze str. 1

na trzech innych jednostkach — 902/7, 902/8 i 902/9. Realizacja tych zobowiązań pozwoli na przekazanie tych jednostek armatorowi o kilkanaście dni wcześniej, niż początkowo zamierzano.

Realizacja tych zobowiązań jest możliwa jedynie przy ścisłej współpracy działu kooperacji, który jak do tej pory, zdaje egzamin i tak najlepiej.

W przededniu zjazdu literatów polskich w Gdańsku

Już w większości oddziałów terenowych Związku Literatów Polskich odbyły się walne zebrania, podczas których dokonano wyborów delegatów na dorocznego zjazdu sprawozdawczy ZLP. Odbędzie się on — jak wiadomo w dniach 25 — 26 bm. w Gdańsku.

Jego program przewiduje referat prezesa ZLP — Jarosława Iwaszkiewicza na temat działalności Związku Literatów Polskich w okresie ostatniego roku, referat prezesa oddziału ZLP w Gdańsku — Lecha Badkowskiego o środowiskach literackich na Ziemiach Zachodnich, sprawozdania poszczególnych komisji ZLP oraz dyskusje. W zjeździe weźmie udział około 80 delegatów.

Wszystkie organy administracji państwowej

• Dokończenie ze str. 1

przy czym pismo podkreśla, że dniem przyjęcia obywateli przez ministrów i kierowników urzędów centralnych powinien być poniedziałek, zgodnie z dotychczasową praktyką i dziesięcioletnią tradycją.

Przewodniczący prezydium rad narodowych, powinni przyjmować obywateli w sprawach skargi wniosków, w określonych dniach, najbardziej dogodnych dla ogółu obywateli np. w dni targowe.

Pismo stwierdza dalej, że w siedzibach prezydium wszelkich gromadzkich, osiedlowych, miejskich, powiatowych i dzielnicowych rad narodowych na-



■ PARYŻ. Od poniedziałku w Tunisie obradują przedstawiciele związków zawodowych z terenu Afryki, należących do międzynarodowej konfederacji wolnych związków zawodowych.

■ BELGRAD. Król Afganistanu Mohammed Zahir Szah po tygodniowym pobycie opuścił Jugosławię. W czasie pobytu w tym kraju przeprowadził rozmowy z prezydentem Tito i innymi przywódcami jugosłowiańskimi.

Aktualności dnia

Dla obserwatora procesy Ultrasów, toczące się od czterech dni w Paryżu, jasne jest, że oskarżenia i komplet sędziowski starają się stworzyć dla podsądnych jak najbardziej sprzyjające warunki.

Dzienniki prawnicze rozpluwają się w pochwalnych dytyrambach na cześć oskarżonych. Pisma polityczne, jak również radio i telewizja francuska nie kryją swego uznania dla Ultrasów. W sumie wytworzyła się atmosfera widowiska z leitmotivem bohaterstwa. Nastrój, który może być porównany z wytworzanym ongiś w Niemczech przedhitlerowskich czy w przedanichluszowej Austrii lub w sanacyjnej Polsce wokół procesów faszystowskich, prowokatorów, gdy władze oficjalnie czuły się zmuszone do powołania przed sąd nazbyt rozwrzeczonych delikwentów.

Świadeństwo dokumentów

Ze strony oficjalnych czynników kościelnych podejmowane są niemałe wysiłki w celu rozpowszechnienia i ugruntowania w społeczeństwie naszym przekonania o rzekomo propolskim stanowisku ostatnich papieży. Wskazuje się, że dla narodu polskiego sprawa stanowiska najwyższych czynników kościelnych wobec naszego kraju nie jest sprawą obojętną i że z wielkim aplauzem spotykałyby się wszelkie kroki, które można by uznać za dowód potwierdzający tezy wysuwane przez propagandę kościelną. Tymczasem jednak rzeczywistość stale dostarcza nam nowych faktów, które świadczą o wręcz odwrotnym stanowisku Watykanu. Współcześnie miernikiem tego stanowiska jest stosunek Watykanu do polskich granic zachodnich i roszczeń niemieckich.

W ostatnim okresie wydany został przez „Książkę i Wiedzę” przygotowany przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych zbiór niepublikowanych jeszcze w ogromnej większości kapitalnych dokumentów, stanowiących niezbitą świadectwo rzeczywistego stosunku Watykanu do naszych spraw. Są to w większości raporty pracowników ambasady polskiej w Watykanie o rozmowach z autorytatywnymi przedstawicielami kościoła, informacje o stanowisku kościoła wobec węzłowych kwestii polityki światowej oraz o szczególnie ważnych wydarzeniach watykańskich. Złączone zostały również fragmenty pamiętników dyplomatów.

Już w liście rady polskie go poselstwa w Watykanie, znanego historyka M. Loreta, do premiera Paderewskiego, datowanym 4 listopada 1919 roku czytamy znaną mienną opinię dyplomaty, która okazała się, niestety, proroczą:

„Wpływy niemieckie sięgają w Rzym tak daleko, że o ile będzie chodzilo o jasne

wypowiedzenie się Watykanu w jakiegokolwiek sprawie pomiędzy nami a Niemcami, nie mamy szans, aby Watykan za nami się opowiedział”.

Najbardziej symptomatyczne dokumenty pochodzą jednak z okresu lat trzydziestych, w szczególności z okresu po dojściu do władzy w Niemczech hitlerowców. Z wiosny 1933 roku pochodzi szereg raportów ambasadora Skrzyńskiego, w których stało się powtarzać się informacja, że papież Pius XI rozpoznaje wśród dyploma-

Włoskie wybory samorządowe

• Dokończenie ze str. 1

Interesujące jest pytanie, skąd pochodziły nowe głosy komunistów? Niewątpliwie część ich przyrostu należy przypisać temu, że niektórzy wyborcy socjalistyczni oddali swe głosy na WPKP z chwilą gdy pozostała ona jedyną zwyciężającą opozycyjną partią lewicową, bowiem partia socjalistyczna proklamuje swoją gotowość współpracy z rządem w ramach rozwiązania centralnego. Jednakże przynależąca część przyrostu należy przypisać „młodym wyborcom” po raz pierwszy biorącym udział w wyborach od roku 1956 czy 1958. Jak wiadomo, w obecnych wyborach wzięło udział około 1 miliona „młodych wyborców”.

Aczkolwiek w obecnej chwili brak jeszcze danych dotyczących wyborów do samorządów gminnych (przy pominięciu, że we Włoszech pojęcie gminy odnosi się tak do wsi, jak i do miast, nawet największych), należy przypuszczać, że znajdzie w nich odbicie ta sama tendencja, co w wyborach prowincjonalnych. W praktyce oznacza to, że w wielu wypadkach nowe gminy zdobyła lewica, a także w wielu umocni się chadecja, która również w porównaniu z poprzednimi wyborami samorządowymi dokonała postępu.

tów swój niezwykle pochlebny dla Hitlera pogląd o jego działalności. Skrzyński pisze m. in. w jednym z raportów z 11. III. 1933 r.:

„Mówiąc o Niemczech Pius XI powiedział m. in. iż Hitler jest jedynym szefem rządu na świecie, który ostatnio, tak mówił o bolszewizmie, jak mówi papież”. Ojciec św. twierdzi, że mówienie w ten sposób jest dowodem osobistego mięstwa, które pocho- dzic może tylko ze źródła głę- bokiego przekonania, nie cofającego się przed szlachetną ofiarą własnego życia”.

Wobec ambasadora francuskiego, opinie te wyraził w sposób jeszcze bardziej dramatyczny: „powiedział mi — pisze Skrzyński w innym rapor- cie — że musi znieść swe zapatrywanie co do Hitlera, gdyż w najważniejszej sprawie, walki z bolszewizmem, okazało się, że jest on jedynym szefem rządu, który nie tylko podziela jego zapatry- wanie, ale z wielką odwa- gą, nie pozostawiając mię- dzy na nieporozumienie lub cofanie się, walkę wypowied- dział”.

Ten pogląd na czołową rolę hitlerizmu w akcji antykomunistycznej ważył na wszelkich pociągnięciach dy- plomatycznych Watykanu i ważył na stosunku do spraw polskich. Torować należało hitleryzmowi drogę za wszelką cenę, nawet za cenę nie- wygodnego innym wypadku angażowania autorytetu pa- pieża. Cytowane wyżej wy- stąpienie np. były incytaty- wą, której celem było prze- łamanie nieufności szeregu państw wobec Hitlera po przewrocie z r. 1933. Waty- kan był pierwszym państwem przełamującym dyploma- tyczną izolację Niemiec hitlerowskich. I odtąd stał się już będzie torował im drogę, otwierał drzwi, zwłasz- cza na Wschód, nie bacząc na prawa innych narodów.

W stosunku do Polski naj- bardziej charakterystycz- ne jest stanowisko Watyka- nu wobec roszczeń niemie- ckich w szczególności w kwe- stii GDANSKA. Już w mar- cu 1933 roku (!) Pius XI o- świadczył Skrzyńskiemu, że stosunki polsko — niemie- ckie...

„nie zależą... ani od Berli- na, ani od Warszawy, ale je- dynie zależą i zależać będą, od załatwienia sprawy tzw. „korytarza”. (...) Jego zda- niem (papieża — WM), i z- zależnie od naszych najlusz- szych chęci racji, spra- wa ta istnieje, na naszych sto- sunkach z Niemcami ciąży i ciężać będzie, a pominąć się nie da”.

Jeszcze bardziej charakte- rystyczne wypowiedź kard. Pacelli, późniejszego papie- za Piusa XII przytacza w swoim raporcie z sierpnia 1936 roku chargé d'affaires RP przy Watykanie S. Jan- nikowski:

„Dn. 25 lipca w rozmowie ze mną kardynał Pacelli wy- kazywał duże przejęcie się sprawą GDANSKA i mimo- chodem wyraził się, że jest on dla nas tak jakby prze- padły. (...) Kardynał z pew- nym zażenowaniem i jakby żalem powiedział, że istotnie w stosunku do Niemiec, a pośrednio i sprawy gdańskiej Polska ma specjalne stanowis- ko”.

W licznych dokumentach podkreśla się zdecydowanie niechętną postawę kurii rzymskiej wobec postulatów ustalenia w Gdańsku kil- ku tzw. parafii polskich.

Wreszcie latem 1939 roku papież Pius XII poprzez nuncjusza w Warszawie pró- bował wywrzeć presję na rząd polski w celu skłonie- nia go do ustępstw na rzecz Niemiec. Pisze w pamiętni- kach o tych wydarzeniach ówczesny minister spraw za- granicznych Beck:

„W ostatnich dniach sier- pnia papież zwrócił się do nas raz jeszcze tłumacząc nam, że ogłoszenie tego rodzaju demarche dotknęłoby najw- szę uczucia katolickiej wię- szości obywateli naszego kra- ju”.

Kilkadziesiąt dokumentów opublikowanych w recenzowa- nym zbiorze stanowi świetną ilustrację rzeczywi- stego stanowiska papieży — „przylacień Polaków” wobec spraw polskich, stanowią przekonywający dowód, że dla racji walki z komuniz- mem Watykan łatwo rezy- gukuje z niewiele kosztują- cych go interesów polskich, najczęściej na rzecz Niemiec.

DOSWIADCZENIA dwu- dziesięcioletnia spora naród- polski naleczył. Zbiorek o- nawianych dokumentów to- też suma pewnych doświadcze- ń. Ponieważ zaś opraco-

wany jest przystępnie, a dokumenty szokują niekie- dy swą problematyką, radzi- my go przejrzeć każdemu. Czyta się nawet ciekawie- jak literaturę sensacyjną. Należałoby powiedzieć: nie- stety, ciekawiej, gdyż idzie tu nie o fantazję, lecz o cięż- kie dla narodu polskiego fakty.

Wiesław Mysiek

*) Watykan a stosunki pol- sko — niemieckie w latach 1918 — 1939. Polski Insty- tut Spraw Międzynarodowych. Opracował Jarosław Jurkie- wicz. Książka i Wiedza, War- szawa 1960 r. str. 124.



Ulewne deszcze spowodowały drugą już w tym roku powódź w północnych Włoszech. Oto jak wy- glądają wsie w rejonie Polssine nad rzeką Pad.

Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny

Przed chirurgią otwierają się możliwości wymiany zniszczonych tkanek i narządów

TEGOROCZNA NAGRODA NO- BLA w dziedzinie medycy- ny została przyznana za prace nad pewnymi zagadnieniami odporności, które stały się pod- stawą rozwoju wielu dziedzin medycyny, wykorzystujących do swych celów przeszczepienie tkanek. Laureatami nagrody są F. M. Burnet z Instytutu Ba- dań Lekarskich im. W. i E. Hall w Melbourne (Australia), P. B. Medawar z Zakładu Zoologii Uniwersytetu w Londynie.

NAGRODZONE prace mia- ły na celu wyjaśnienie zagadnień związanych z tzw. „tolerancją immunolo- giczną”. Organizm, który przeżył jakąś zakaźną cho- robę, np. odrę, ospę, naby- wa pewną odporność. Od- porność ta nie pozwala na ponowny wybuch tej samej choroby, niszcząc natche- niast drobnoustroje po ich wtargnięciu do organizmu.

Co to jest odporność i w jaki sposób powstaje — ten problem był od dawna przed- miotem licznych prac, hypo- tez i teorii. Stwierdzono, że odporność jest warunkowa- ra pojawieniem się we krwi przeciwciał, skierowa- nych przeciwko pewnym ele- mentom czynnika choroby- twórczego — tzw. antyge- nów. Nadal jednak pozosta- wała niewyjaśniona sprawa tworzenia się tych przeci- ciał. Przyjmowano, że anty- geny łączą się z powierzchnią komórek w organizmie, odbijając na materiale bu- dulcowym, z którego two- rzone są przeciwciała, ślad swego kształtu. Ślad i, będąc swego rodzaju matry- cą, miał służyć jako wzór, według którego komórka wytwarzała przeciwciała skie- rowane przeciwko dane ro- antygenowi. Teoria ta rów- nież dziś ma jeszcze wielu zwolenników.

F. M. Burnet, badając spo- sób odtwarzania przeciwc- iół odpornościowych, zwró- cił uwagę na ENZYMY, któ- re przy tej produkcji są czynne. W organizmie pra- wie wszystkie reakcje che- miczne przebiegają przy współudziale tzw. enzymów, które spełniają rolę katali- zatorów.

Publikując w 1949 roku swoje wyniki badań, Burnet wysuwa nieco inną koncep- cję tworzenia się przeciwc- iół. Według niego antygen nie wpływa bezpośrednio na materiał budulcowy, z któ- rego powstają przeciwciała, lecz zmienia enzymy, czyn- ne w tworzeniu tych prze- ciwciał. W oparciu o swą

konceptję Burnet wysunął przypuszczenie, że powinien istnieć pewien okres, w któ- rym organizm nie jest jesz- cze gotowy do odpowiedzi immunologicznej na działa- jący antygen. W okresie tym odbywa się formowanie od- powiednich enzymów, które dopiero w następnej kolej- ności ułatwiają wytworze- nie przeciwciał, dając pełny obraz reakcji odporności- wej. Stan ten został nazwa- ny tolerancją immunologicz- ną.

DZIWNYM zbiegiem oko- liczności Burnet poprze- stał na swym teoretycznym przypuszczeniu, nie rozwija- jąc tej myśli doświadcza- lnie. Myśl tę podchwycił Medawar, widząc w niej do- skonale teoretyczne wytu- maczenie zjawisk, które za- obserwowano w swej pracy nad przeszczepami tkanki- wymi. W tym czasie P. B. Medawar już od kilku lat interesował się możliwością użycia tkanek innego orga- nizmu w celu zastąpienia zniszczonych urazem tkanki.

Od lat chirurdzy usiłowali zastąpić zniszczone części ciała tkankami, pobranymi od in- nych osobników. W niektórych przypadkach jest to możliwe, jak np. przeszczepienie rogów- ki oka, chrząstki czy zamlana segmentów żył lub tętnic. Przeszczepienie natomiast skó- ry, — śni, nerki lub innych narządów wewnętrznych z „do- nej osoby na drugą (abstrahu- jąc od pewnych sukcesów uzy- skanych u bliźniąt pochodzą- cych z jednego jaja) dotąd jest niemożliwe. W takim wypadku przeszczep skóry na przykład po 7-8 dniach zaczyna cienie- nieć, staje się twardy i obrzę- kięty, a po dziesięciu a 4 dniach zostaje zupełnie znisz- czony i oddzielony od podłoża.

Pracując nad przeszczepa- niami skórnymi, P. B. Meda- war niejednokrotnie zasta- nawiał się nad przyczynami początkowego braku odcy- nów immunologicznych. To- lerancja immunologiczna, przedstawiona przez Burne- ta, bardzo odpowiadała kon- cepcjom Medawara. Rozwi- niecie więc przez Medawara teorii Burneta i doświadcza- le wykazanie jej słuszności było logicznym następ- stwem. Prace te były bar- dzo owocne. Okazało się, że stan immunologicznej tole- rancji można zmieniać, wró- cając na enzymy, które bio- rą udział w produkcji prze-

ciwciał. W ten sposób okres tolerancji da się przedłużyć, wytwarzając tzw. „nabytą tolerancję immunologiczną”.

PRAKTYCZNE znaczenie teorii o nabytej toleran- cji immunologicznej jest du- że. Wydłużenie okresu tole- rancji immunologicznej ot- wiera przed chirurgią moż- liwości zastępowania znisz- czonych tkanek czy narzą- dów przez zdrowe, pobrane od innych ludzi, żywych lub zmarłych. Znałe są doświad- czenia radzieckie wykonane na psach, u których przesze- czepiano z udanym rezulta- tem pewne narządy, a na- wet całe części ciała, jak głowa.

Tolerancja immunologicz- na interesuje również radio- biologów. Nadmierne napromi- enienie promieniami jon- izującymi odbija się między innymi na układzie krwi- otwórczym, który przy prze- dawkowaniu napromieni- nia może ulec całkowitemu zniszczeniu. Pomysłny prze- szczep szpiku kostnego ra- tuje w takich wypadkach życie, restytuując tkankę krwiotwórczą.

Poznanie mechanizmów to- lerancji immunologicznej ma duże znaczenie w dziedzinie WALKI z NOWOTWOR- MI. Niektóre postacie nowo- tworów udaje się przeszczepić z jednego zwierzęcia na inne. Występuje tu swego rodzaju „trwała” tolerancja immunologiczna, której przy- czyną powstawania jest do- tąd mało wyjaśniona. Wy- świetlenie tego zjawiska i odpowiednie przeciwdziałanie może być poważnym po- stępem w dziedzinie leczenia nowotworów.

OZYSK, są to wszy- stko zastosowania prak- tyczne, czekające na zreali- zowanie. Plany to bardzo śmiałe i nie można dziś przewidzieć, czy ich urczy- wstnienie jest w pełni moż- liwe. Nauki biologiczne są jednak domeną ludzi odwa- nych, którzy wykluczają ze swego słownika termin „niemożliwość”.

Miejmy więc nadzieję, że już wkrótce mechanizm po- wstawiania tolerancji immu- nologicznej zostanie całko- wicie wyjaśniony, a tym sa- mym rozwiązane leczenie wielu chorób, których zwal- czenie napotyka dotąd na- duże trudności.

dr E. Wierzbicki

W dniu 5 listopada 1960 r. po długiej i cięż- kiej chorobie zmarł w Krakowie

prof. dr med.

Kornel Michejda

b. kierownik Katedry Kliniki Chirurgicznej i były dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. XI. br. w Cie- szynie.

O dotkliwej stracie wybitnego wychowawcy młodych pokoleń zawiadamiają

Rektor i Senat Akademii Medycznej w Gdańsku

5535-K

KU BOGACTWU WÓD AFRYKANSKICH

23 września 1958 r. GWINEA — poprzednio terytorium zamorskie Francji — ogłosiła swą niepodległość. W październiku 1960 r. tamtejszy rząd ratyfikował porozumienie, na podstawie którego powstało GWINEJSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO POŁOWE. W związku z tym w najbliższym czasie polscy rybacy wyruszą na nieznane im calkiem wody afrykańskie, by w oparciu o KONAKRE — port, a jednocześnie stolicę Gwinei, pracować dla dobra naszej gospodarki.

Jakie warunki czekają tam naszych pionierów? Czego spodziewać się mogą pod czas tej, niezaprzeczalnie egzotyycznej wyprawy? Jakiego rodzaju ryby będą łowić?

Przy pomocy materiałów udostępnionych nam przez pracowników hydrografii, pracowni łowiisk oraz kierownictwo zakładu ICHTIOLOGII MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKIEGO, postaramy się pokrótce na te pytania odpowiedzieć.

Gwinea leży na wybrzeżu zachodniej Afryki, w strefie tropikalnej, między 8 a 11 st. szer. północnej. W 1952 roku 231 tys. km kw. jej terytorium zamieszkiwało 2.261 tysięcy Murzynów. Republika Gwinejska należy do tych krajów Czarnego Łądu, które pierwsze osiągnęły wolność i wysunęły się na czoło świata w wyzwolonych krajów afrykańskich.

Rybołówstwo nie należy tam do przemysłu silnie rozwiniętego. W latach 1953-56 w Konakrze bazowało zaledwie 13 małych, zaledwie 15-metrowych kutrów francuskich. Obecnie jest ich jeszcze mniej, a jedynym sprzętem służącym tubylcom w połowach, są łodzie żaglowe i wiosłowe, używane w bliskim zasięgu wybrzeża.

Łowiska gwinejskie, tak jak wszystkie łowiska zachodniej Afryki, należą do najlepszych. W rejonie Konakry są one rozłożone na wąskim, płytkim pasie dna morskiego (szelfie), rozciągającym się najwyżej do 60 mil od brzegu. Nazwane imionami pobliskich wysypisk, zatok, lub miast: Plateau du Rio Pongo, Plateau de Los i de Matakong, znajdują się na styku płynących wzdłuż brzegu głównych trzech prądów oceanicznych.

Na samym wybrzeżu Gwinei, wzdłuż którego ciągnie się pas nizinny, KLIMAT jest tagodny i znośniejszy, aniżeli w głębi górzystego ładu. Średnia temperatura waha się od plus 21 st. C. do plus 35 st. C. (w woj. gdańskim od plus 6,5 st. C.) z tym, że temperatura WODY, zmienna i zależna od sezonu, jest niższa i waha się od 6 do 10 st. C.

Najpiękniejszą i najbardziej dogodną dla rybołówstwa porą jest JESIEŃ i ZIMA, okres trwający od października nie-

w lipcu 38 mm i w grudniu 25 mm.

Łowiska gwinejskie ciągną się od Bissau do Freetown. Obok obszarów poznanych i zbadań istnieją tereny, na których nawet nie



zarejestrowano znajdujących się tam ryb. Nasi rybacy jednak na razie będą łowić w oparciu o Konakre, a zatem najprawdopodobniej głównie na wspomnianych trzech łowiiskach — Plateau du Rio Pongo, des Iles de Los i de Matakong.

Wyodrębnić tam można jak gdyby dwie strefy, różniące się, skupiskiem i rodzajem ryb. Pasma wód o szerokości 1 — 2 mil od ładu do 10 m głębokości, o dnie grubo pokrytym płynnym mułem; nie nadaje się ono do trawienia. Dopiero poza nim rozpoczyna się strefa, gdzie średnia wydajność wędług szacunkowych danych wynosi 30 kg ryb na 1 ha. Obszar ten, sięgający mniej więcej do granicy 20 m głębokości, cechuje duża koncentracja ryb. Oto w ciągu 1 godziny trawienia kuter

muszą być jedynie na koniec częstego reperowania sieci przecinanych przez muszle. Poza tym dno nie posiada ostrych wznieśnień, ani nie kryje innych niebezpieczeństw. Ralawce występują dopiero na samej granicy szelfu.

Wiele z żyjących na tych łowiiskach ryb posiada już polskie nazwy. Nadane zostały w br. przez naukową komisję M.R. M. in. są to: pagrus, kulbin, sargus, dorada, parma, oraz łuszczykowie — germon, bonito, albakora, opastun i in. — ryby denne, bardzo smaczne, znacznie tłustsze od ryb dorszowatych bytujących na północy. Nadają się do wyrobów filetów, do mrożenia i spożywania w stanie świeżym.

Poza tym nasi rybacy napotyka na obszarze szelfu wielkie łosie SLIMAKOW, MAZ-XY I KRABOW, cieższych się wielkim popytem na miejscowym rynku.

Bogactwo rozległych wód afrykańskich nie kończy się jednak na wspomnianych rodzajach ryb. Wśród ok. 2 tys. gatunków, z których przeszło 200 stanowi wielkie grupy, a kilkadziesiąt polowanych jest masowo, na wymienienie i uwagę nasze go rybołówstwa zasługuje SARDYNIA.

Jest to ryba pelagiczna, którą od roku 1957 łowią na wybrzeżu afrykańskich radzieckie trawlerzy — zamrażalnice. Sardynia posiada wysoką wartość, niezbyt wielkie rozmiary (w okolicy Dikaru długość jej sięga od 8-24 cm) i nadaje się doskonale do wyrobu konserw, m. in. a la sardynki w oleju. Następna wartość cenną pozycję stanowią tuńczyki. Wielka japońska baza tuńczykowa znajduje się w niedalekiej odległości od Gwinei, na Wybrzeżu Kości Słoniowej — w Abidżanie. Ponadto do ryb pelagicznych należą tam ostroboki i makrele.

Wniosek dla naszej ekipy jest jasny: w sprężenie polowowym obok wózków dennych nie może zabraknąć wózków i tak pelagicznych.

Czym należałoby zakończyć nasz artykuł o afrykańskich łowiiskach? Uwaga, nad którą warto się za-

stanowić. Oto połowy nie będą pozbawione groźnych momentów. M. in. wynika to z istnienia pewnego rodzaju ryb niebezpiecznych podczas połowów i obróbki. Wprawdzie ich mięso jest całkowicie jadalne, ale w kołcach pletw oraz w kołcach pokryw skrzeliowych krąją one trujący jad.

Z tych względów, jak rów- nież w związku z potrzebą zapewnienia rybakom podstawowego minimum wiedzy, należałoby przed wyruszeniem w ten daleki rejs, zaopatrzyć ich w skrypt, w którym znalazłby informacje o rybach żyjących w wybrzeżu afrykańskich, przy najmniej o tych najważniejszych. MIR gotów jest wydać tego rodzaju podręcznik i czeka tylko na zamówienie ze strony zainteresowanych przedsiębiorstw.

Stanisława Czarska



Portowcy GDYNI w dniu 29 października br. zameldowali o wykonaniu rocznych zadań. Do tego czasu przez port gdyński przeszło 5.115 tysięcy ton towarów. Do końca roku portowcy gdyńscy przeładują jeszcze około 1.300 tysięcy ton różnych ładunków. Do przedterminowego wykonania planu rocznego przeładunków przyczynili się także zobowiązania, które brygady portowców podjęły dla uczczenia 43 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: brygada PAWŁA LABUDY przyspieszyła przeładunek cukru z wagonów na statek. Cukier polski na statku „THEMANA” popłynął do Turcji. CAF fot. Ukłajewski

Czy wtórny analfabetyzm załóg pływających PMH?

Dziś artykule, które ukazały się jednocześnie w prasie „Co pan czyta, panie inżynierze?” — „DZIENNIK BAŁTYCKI” z 30. 10. 1960 i „Pieniądże na technikę sa, trzeba umieć je wykorzystywać” — „GŁOS WYBRZEŻA” z 30. 10. 1960 stały się dla mnie bodźcem do publicystycznego rozruszenia sprawy, która od dawna nurtuje me.

Jest to sprawa stara o utrzymanie stalego poziomu naukowego kadru służb technicznych PMH.

Jestem elektrykiem i dlatego będę mówił o sprawach tego fachu, znanych mi od wielu lat. Może inni znajdą, że jest zupełnie analogia dla spraw służb nawigacyjnych, maszynowych czy radiowych i wtedy omawiane sprawy będą miały znacznie szerszy aspekt.

Niemal każdy człowiek na łodzi — jakiegokolwiek ma wykształcenie i wiedzę fachową — pracując stale w swoim zawodzie ma możliwość trwałego doskonalenia się za pośrednictwem prasy wydawnictw fachowych, mo- że korzystać z filmów, od-

czytów naukowych, ma do dyspozycji przykładowe kółka wynalazców lub porad technicznych, ma obok siebie wielu różnych fachowców. Jakikolwiek problem nurtujący myśl fachowca może być rozwiązany w naj- bliższym otoczeniu lub przy pomocy bibliotek i tysięcy książek technicznych.

Ziś nawet dzienniki po- ruszają najrozmaitsze problemy techniczne. Pisze się o nowych zdobyczach techniki, objaśnia się je w wielu prelekcjach radio- wych. Każdy ma pełną moż- ność utrzymywania stałego kontaktu z działem wybra- nej wiedzy. Sprawy te nie mogą być żadnym proble- mem dla ludzi pracują- cych na łodzi.

Problem ten powstaje do- piero wtedy, gdy ktoś wy- bierze pracę na morzu — pracę wieloletnią w zawo- dzie marynarza. Człowiek taki ukończył szkołę lub kurs, zdał egzamin, uzyskał odpowiednie kwalifikacje, został przyjęty do floty i pływa. W warunkach tej pracy praktycznie jest zu- pełnie odcięty od bieżących spraw fachowych i odcza- jającego go świata. Statek jest odizolowany od tych wszystkich kontaktów istnie- jących na lądzie. Rejs trwa- ją miesiące i przez te mie- siące elektryk sięga po in- formację do jednego źró- dła — do tego co utkwilo w pamięci. Po roku pływania urlop, odpoczynek z ro- dziną, trochę tzw. dejman- ki i znowu w podróż. Mi- ają lata, wiele lat — umysł jałowuje.

To jest fakt niezaprzeczal- ny w warunkach pracy na morzu następuje on samo- czynnie. Traci się łatwość umysłu — nie dociera do człowieka nic z tego, co w- tak naturalny sposób do- stępne jest każdemu na lą- dzie.

ELEKTRYK przemustro- wuje na statek co naj- mniej raz w roku. Może trafić na statek tego same- go typu i wtedy ma pracę ułatwioną. Ale może też do- stać się na statek z zupełnie nowocześniejszymi urządzeniami, odmieniami od spłyka- nych. W pracy czy eksplo-

atacji różnorodnych apar- atów i urządzeń występują nowe zagadnienia. Elektryk czytany, mający trwały kontakt z literaturą facho- wą, łatwiej znajdzie ich rozwiązanie. Inny nie trafi na nie — ze szkodą dla urządzenia statku i armato- ra.

To nie tylko problem czło- wieka i utrzymania w nim p- s- mo umiejętności. Specjalnie w odpowiedzialnej służbie elektry- ków sprawy zahaczają w dużym stopniu o sprawę BEZPIECZE- STWA STATKU, bezpieczeństwa pożarowego i pewności ruchu elektrycznych urządzeń pomocniczych. Tak więc zagad- nienie jest wielorakie, niewy- stępujące w służbach technicz- nych na lądzie z braku pod- bieżności warunków zewnętrz- nych. Czyż trzeba argumento- wać, że fachowiec, tracący kon- takt z postępem nauki, staje się MNIEJ WARTOŚCIOWYM pracownikiem? Rutyna to nie- to samo, co stale ewoluują- umysł. Każdy absolwent ostat- niego roku PMH jest mądrzejszy od tych z roku poprzed- niego. Ale gdy przegradza ich lat pięć, zstępuje i więcej?

Zgoda, ludziom pomaga ich indywidualność, ale gdy ona nie jest zbyt wybitna?

A prywatne książki fachowe? Z reguły elektryk ma ich na statku niewiele, bo trzeba wnieść przede wszystkim re- czy osobistego użytku, a tego jest naprawdę wiele. Musi star- czyć na mieszkanie, na różną po- godę i w różnych klimatach. Wino starczy, gdy to i owo zniszczy się. Mustrowania i zejścia ze statku trafiają się w najrozmaitszych okoliczno- ściach, więc kto ma ochotę dźwigać dodatkowo te 16 kg własnych książek? I gdzie je przechowywać? Kabinę są róż- ne!

A gdy elektryk interesuje się literaturą fachową, to jak ją posłać, będąc trwale na mo- rzu?

NOWE wydawnictwa zja- wiają się jak meteory, dobre znikają z półek księ- garni i zostają dobre che- ci posiadania takiej czy innej książki. A jak ma wyglądać samokształcenie na statku? Jak może elek- tryk realizować to, posiada- jąc jedynie ukończoną szko-łę podstawową i gdy ma- chęć i ambicję sięgnąć po- wiedzę stopnia licealnego? Ile już razy przychodziły na statek apele Związku Ma- rynarzy czy Partii, by na statku prowadzić dla załóg kursy fachowe o typowych kierunkach wiedzy okręto- wej.

Możę z całą pewnością stwierdzić, że jeżeli słaby był i efekt tych apel, to chyba tylko z winy nie- uwzględnienia specyfiki sta- ku, bo jak można przygo- tować i poprowadzić lekcje bez posiadania książek fa- chowych, jak słuchacz przy- swoi to sobie, nie mając książki lub skryptu?

Poruszany problem jest do rozwiązania. Należy za- opatrzyć statki w stałe bi- blioteki techniczne fachowe,

powiększane co roku. Trze- ba wytypować zasadnicze dziedziny wiedzy fachowej elektryka okrętowego i uzu- pełnić książki ogólnie wie- dzę techniczną. Jeżeli elek- tryk będzie miał jakies za- gadnienie lub sam je sobie obmyślił, to w wielu książ- kach fachowych na statku znajdzie chociaż część z te- go, co go interesuje. Fa- chowiec bardziej rzutki sam sięgnie po tę lub tamtą książkę i zapozna się z jej treścią. Na statku jest do- syć czasu. Książkę można polubić, trzeba tylko stwo- rzyć korzystne sytuacje. Ten kto zapozna się z książ- ką fachową, na pewno czę- ściej będzie po nią sięgał i nauczy się z niej korzystać.

A statek nie docierają- żadne filmy naukowe (a tyle ich mamy w kraju), nie docierają też czasopisma fachowe. Czy to dobrze?

Statek ma kontakt z ca- łym światem. Trudno po- myśleć, by ktoś w stopniu oficera nie znał chociaż jed- nego obcego języka. W bi- bliotece winny więc zna- leżeć się dobre samouczki je- zyków rosyjskiego, angiels-kiego, niemieckiego czy francuskiego. Wśród załogi mogą trafić się tacy, którzy mają już początki jakiegoś języka. Trzeba im ułatwić dalszą naukę.

Możę poruszać sprawy nie będą mogły być realizo- wane z Funduszu Postępu Technicznego, ale jakoś win- ny być rozwiązane. Jeżeli użyłem w tytule zbyt ostre- go słowa, to proszę mi wie- rzyć — niebezpieczeństwo to- trwa, nie dosłownie, ale nie- mniej niepożądane dla gru- py ludzi, armatora i pań- stwa.

Mgr inż. Zdzisław Czołowski
I oficer elektryk PMH

Nowy typ śruby okrętowej

Po żmudnych pracach la- boratoryjnych w dziale roz- woju i badań holenderska firma LIPS w DRUNEN przystąpiła do produkcji nowego typu śruby okręto- wej z masy nylonowej pod nazwą nautolon.

Przydatność stwierdzono już praktycznie w licznych doświadczeniach. Pierwsze statki pływają już z nowym typem śruby. Poza produk- cją śrub okrętowych z nau- tolonu firma Lips przesła- również na produkcję in- nych części związanych s

MAKA WYPRZEDAŻE

Flota handlowa ade- naurowskiego państwa „bojaźni bożej” i niepo- wszechniej szczęśliwości liczy sobie obecnie po- każną liczbę 4 miliony 710 tysięcy BRT, jest więc większa niż w okre- sie rozkwitu państwa hi- tlerowskiego, kiedy to liczyła około 4 i pół mi- liona BRT. Również nie- które porty — jak Ham- burg — znacznie prze- kroczyły swe przeładun- ki z okresu hitlerowskie- go — fe, przepraszamy: przedwojennego.

Aż tu nagle armatorzy zaczynają się niepokoić, publicyści ukradkiem po- chlipywać, a tu i tam budzą niedyskretne tes- knoty za czasem przesz- łym, nie tak dawnym, kiedy to ponoć armato- rom w tej części Europy powodziło się lepiej.

W I półroczu br. ar- matory zachodniome- ciecy sprzedali za gra- nicę 29 statków, 22 zaś przeznaczili na złom. Cóż w tym dziwnego, spyta ktoś. Przecież ro- bili tak przez całe kil- kanaście lat od czasu za- kończenia okupacji i po- wolania do życia „BUN- DESREPUBLIK”, a ich flota handlowa rosła ba- dzo szybko, osiągając za- uroczą wysokość pra- wie 5 milionów BRT!

I tu leży pogrzebany pies (zachodniomemie- ki). W tym roku flota NRF po raz pierwszy nie wzrosła. Po raz pier- wszy ZMAŁAŁA, zmnie- szając się o 52 statki łącznej pojemności 29 735 BRT.

Kryzys, panowie, kry- zys, który oddawna do- tyka — za wyjątkiem krajów socjalistycznych — całą flotę światową i przed którym armatorzy spod znaku Bonn dziel- nie się dotąd bronili. Przyszła jednak „kryzys- ka na Matyska”.

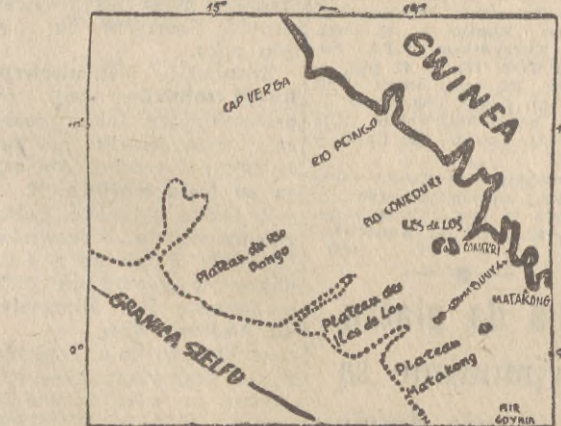
Nie tak dawno arma- torzy Niemiec zachod- nych obchodzili trady- cyjnie swój „dzień”, a w „święto” wiadomo — każdy pozwala sobie na trochę marzeń, a czasem i na trochę szczerości. W oficjalnych przemó- wieniach była więc i szczerość, pomieszana z żalem za dawnymi, do- brymi czasami.

Mówiono: przed wojną (czytaj: za Hitlera) flo- ta niemiecka stanowiła 10,7 procent floty całego świata, dziś zaś — za Adenauera — stanowi tylko 3,6 procent.

Przed wojną, mówiono (myślano: za Hitlera) flo- ta niemiecka przewoziła 60 procent obrotów ni-emieckiego handlu zagra- nicznego. Dziś, za Ade- nauera przewozi tylko 35 procent.

Mimo kilkuletnich wo- lań o większą opiekę państwa nad żegluga NRF, o uwzględnianie interesów żeglugi w u- mowach handlowych nie- się w tej sprawie nie- zmienność, stąd zapewne- ta nowa nutka w ofi- cjalnych przemówieniach organizacji armatorskiej NRF.

Nie ma, jak to za Ja- nych, dobrych czasów... A. M.



mal do czerwca. Morze jest wówczas spokojne, panują lek- kie BRYZY morskie i lądowe, temperatura umiarkowana, opadów mało. Jedynym niebez- pieczeństwem dla jednostek ry- backich mogą być nawiedzają- ce Gwineę w tym czasie TOR- NADA — krótkotrwałe (od 1 do 2 godz.), silne wiatry, po- łączone z gwałtownym deszc- zem. Na morzu wywołują o- ne wysoka fale, a przewidzieć je trudno, gdyż termometry nie wykazują żadnego spadku temperatury, jak zwykle by- wa przed burzą. Nieco gorzej przedstawiają się warunki wio- senne. Najbardziej uciążliwe i przykre dla Europejczyka jest LATO — PORA DESZCZOWA kiedy wilgotność powietrza przekracza 80 proc.

W rejonie Konakry średnia ilość OPADÓW wynosi w ma- rcu 9,3 mm, następnie wzrasta (szczególnie gwałtownie od czerwca), aby w lipcu osiągnąć 1300 mm i do grudnia spaść ponownie do 9 mm. Po- równajmy te warunki z gdań- skimi. W roku 1956 zanotowa- no: w marcu 15 mm opadów,

wyłowić może 200 do 300 kg ryb. Znajdują się tu ryby denne (głównie w rodzaju Ehippidides, a z gatunku — Drepane africana, Ehippus lippei, Ehippus gorensis).

Drugą strefą jest obszar o głębokości wód od 20 do 50 metrów, na którym wystę- pują znane u nas (dzięki statkowi Szkoły Rybołówst- wa Morskiego „Janowi Tur- lejskiemu” słynne pagrusy (gowiki). Tutaj jest już nie- tylko niższa wydajność (15 kg ryb na 1 ha), ale i mniej- sza pewność powodzenia po- łowów. Jak stwierdzono, by- wają zaciągi kończące się kompletnym fiaskiem, ale są i takie, które przynoszą 400 kg ryb po godzinie traw- niania.

Warto dodać, że łowisko- przeciw wysp Iles de Los, noszące tę samą nazwę, na- wiedzane jest przez szereg nie- silne prądy. Jednocześnie- nie wydajność na 1 ha wyno- si tutaj tylko 5 kg ryb. Na ogół trawlanie na tych- dwóch strefach JEST BEZPIE- CZNE. Rybacy przygotowani

Teraz pije denaturat Agronomówki

Ten list rozpoczyna się zupełnie zwyczajnie; po prostu: Do „Śmiało i Szczęście”. Dalsze słowa w nim są także zwyczajne, bez patosu, bez przesady słownej, bez tzw. (w przenośni) superlatywów.

Nie ma w nim niczego o dzieciach, wychowywanych przez uliczny rynek, obdartych i głodnych, dla których mamy zawsze najwięcej serca, a przecież to, co zawiera list wystarcza, by samemu wpaść w depresję, nie jest najlepszym i jedynym wyjściem z sytuacji.

LIST mówi o zmarnowanym życiu. Pisze go kobieta, żona alkoholika, jedna z tzw. prostych kobiet, które nie orientują się — walcząc o swoje i to drugie, meżowskie życie — do kogo należałoby się ze swoim nieszczęściem udać.

KOBIETA PISZE

„Nie przyszłam do pani osobiście — pisze kobieta — ponieważ dowiedziałam się, że

istnieje Komisja Przeciwdziałania. Zgłosiłam tam moje kłopoty. I co się okazało? Że to wszystko to lipa. Pytali, spisała strażnik, że go zamkną w Kocborowie. Mąż się nawet złączył, zaczął się leczyć, ale po trzech miesiącach przestał i dalej pije, tylko że teraz — denaturat. Co ja mam zrobić? Niech przyjdzie jakaś komisja, niech zobaczy jak on żyje, jak ja mogę żyć pod jednym dachem z człowiekiem stale pijanym? Dom mu służy za wszystko, łącznie z ubikacją. Nie pracuje nigdzie, sprząda z domu, co się da, żeby miał za co pić. Komisja mi mówiła, że nie ma mój mąż zamkniętych, bo za dużo jest alkoholu. Więc co zrobić? Jaka jest rada?

Ja pracuję co drugi dzień. Gdy wracam do domu nie mam godzinny spokój, godzinny snu. Zawsze są kłótnie, a w nocy wstaje, pije, nie pozwala mi odpocząć, wypada mi, żeby się wyniosła, bo on chce sprzedać mieszkanie. Dołmam mi isy. Najwięcej przeżywam u rodziny, ale tak dłużej już nie można. Gdzie mogę dostać zaślubienie, że mąż jest nalogowym alkoholikiem?

Pomóżcie mi i pomóżcie temu człowiekowi się leczyć. Komisja tego nie załatwi, bo gdy meldowałam na Lipowej to mi pani doktor powiedziała, że z nim szarpać się sama nie będzie, by go sprowadzić do gabinetu. Wysłała zawiadomienie, żeby się zgłosił, ale on i tak nie poszedł.

Dokąd jestem jego żoną muszę go żywić, a przecież

sprzedać mi tyle rzeczy... Co poradzić? Czy to ja, pracująca, mam wyjść z własnego mieszkania, a on pasywny, alkoholik ma w nim zostać?

Sąsiedzi przeciw niemu świadczą, że jak ja wyjdę z tego mieszkania, to on im ten pokój sprzeda, a sam wyjedzie do rodziny... Dzieci nie mam. Czy ja mogłabym dostać rozwód, skoro już nie może być inaczej?

I CO DALEJ?

TAK — z grubsza — wygląda list żony alkoholika. Jak powiedziałam: nie ma w nim ani drastycznych słów, ani patosu. Jest tylko ucieczka, przerażenie, prośba o pomoc. Czy będziemy w stanie pomóc? Możemy tak. Skierowaliśmy jej sprawę do Przychodni Zdrowia Psychicznego, prosząc o interwencję, tylko nie wiemy, czy można na nią w pełni liczyć. Nie, nie podejrzewamy. Przychodni o lekceważenie takich spraw, podejrzewamy co innego: możliwość oświecenia takiego człowieka jest nielata. Zakład w Kocborowie, którym „straszone” alkoholicy ma bardzo szufla ilość miejsc, przewidzianych dla alkoholików. Więc co? Założymy, że go przyjmie, że go będzie leczyć. A jeśli jednak nie przyjmie? Jeśli będzie się odbywać leczenie wyłącznie ambulatoryjne? Kto zagwarantuje, kto zaryczy, że alkoholik X lub Y, człowiek chory, pozbawiony już możliwości skoordynowanego myślenia i rozumowania, będzie się leczył?

A jeżeli nie będzie tak, to raczej należy założyć w warunkach leczenia ambulatoryjnego — co wtedy? Czy będzie wracał do tego samego mieszkania, do tej umęczonej nim i życiem kobiety? I co dalej? Założymy, że ci ludzie się rozejdą, że są najdłuższe dotychczasowe motywy do udzielenia im rozwodu... Wróć do domu, prawnie, lecz tylko pozornie obcy, ponieważ nadal będzie ich łączył jeden wspólny pokój, wszystkie sprawy, jakie ciągnęły się latami. Trudno przypuszczać, że alkoholika, choćego człowieka nie odpowiadającego w alkoholowym zamroczeniu za swe słowa i czyny do naprawy życia zmusi rozwój.

PRZEKAZUJEMY PYTANIA

WIEC co? Co dalej? Pytania, które postawiła nam niesześciśliwa kobieta w swoim liście przekazujemy władzom Woj. Wydziału Zdrowia, Przychodni Zdrowia Psychicznego, wydziału kwaterunkowemu, sądownictwu...

Nie umiemy sami odpowiedzieć na pytanie: „co dalej”? Czasem, czasem, w oddzielnym przypadku możemy człowiekowi, czy ludzom pomóc, ale na coż zda się jednorazowa pomoc, skoro na podobną leczą setki?

Nasz kraj — na dorobku — nie jest bogatym krajem. To wiemy, lecz czy na pewno na tym odcinku, na odcinku leczenia alkoholików zrobiono absolutnie wszystko, co można by — biorąc pod uwagę nasze krajowe możliwości — zrobić?

Alkoholik w swej „alkoholicznej formie” jest na pewno wstrętny i groźny, ale jest także chory i o tym nie należy zapominać. Tym bardziej, że alkoholizm kosztuje nas zastraszającą ilość JEŻELI ktoś konieczne

Jeżeliby z całokształtu tego zagadnienia wyeliminować sprawę zmarnowanego życia jednej, drugiej, trzeciej żony, nie może eliminować sprawy chorowitych, niesześciśliwych dzieci. Nie może eliminować milionowych strat w gospodarce narodowej, wypadków samochodowych, czynionych po pijanemu, kiedy w grę wchodzi życie osób, niezym nie związanych z alkoholizmem.

Gruciole zakwalifikowane do nich też kwalifikujemy już dziś schorzenia reumatyczne. Czy alkoholizm ma

być nadal tylko „plagą”? Chyba niestety.

STAD właśnie mój, jeden z tysięcy podobnych, apel do Woj. Wydziału Zdrowia. Niechaj wojevodzie lekarze alarmują dalej. Niechże wreszcie zagadnienie alkoholizmu w Polsce, sprawa walki z tą chorobą, przybierze realniejszą formę, niech wyjdzie poza dramatyczne słowa, przeobrażając je w realia, opierane nie tylko na „procencie od sprzedanej wódki”. Pieniędzy nie mamy, prawda, lecz mamy możliwość obliczenia: co opłaca się bardziej brak leczniczych zamkniętych, brak — nadal — twardego zarządzeń odnośnie leczenia alkoholików, czy milionowe straty, powodujące ubożenie gospodarki narodowej.

Ir. P.

ROLNICY pow. sztumskiego zapewniają swoich rozmówców, że rolnictwo stoi u nich wysoko. Szczególnie chętnie opowiadają o osiągnięciach w dziedzinie hodowli: że mają doskonałe krowy rasy niziny — czerwono-białej (odmianą pomorskiej), że wyhodowali typ długowłosej owcy i pośpieszno — robowe konie, nazywane nawet sztumskimi. Ze szczególną dumą mówią o bekach. Szumskie świni — jeżeli chodzi o typ mięsny — najlepsze w kraju. Osiągnięciom hodowli do trzymuje kroku i produkują pół. Powiat jest np. całkowicie samowystarczający paszowo (z wyjątkiem tego roku — mokre lato i częścłowa powódź). Chlubią się osiągnięciami z dziedzic

ny gospodarki nasiennej i rzono produkcję materiału siewnego. Opracowano szczegółowy plan zapotrzebowania rolników w te wysokogatunkowe nasiona.

Hodowla bydła, która w stosunku do r. 1959 już jest wyższa o 8,5 proc. w przyszyłym roku ma wykonać wzrost o dalszych 8,8 proc. Chów tych tak smakowitych świńek ma wzrosnąć o dalszych 5,6 proc. W parze ze wzrostem ilości ma się podnosić jakość hodowli.

Przed wszystkim w strukturze zasiewów mają daleko zmaleć ilości zbóż, a w szczególności żyta i owsa na rzecz pszenicy i jęczmienia oraz roślin pastewnych, przemysłowych i strączkowych. Następnie — dużo uwagi przywiązuje się do sprawy kwalifikowanych nasion dla rolników. Wytypowane już zostały najlepsze PGR-y, którym powie-

szliśmy się z TAKICH PLANÓW. Prada, że idą one jak najbardziej po linii uchwał VI Plenum KC PZPR? Każde plenum KC wyzwała wiele inicjatyw społecznej. Ale VI Plenum spowodowało na wsi w poszczególnych ośrodkach wprost jak gdyby jej wybuch.

Jest już np. w pow. sztumskim gotowy plan jesienno-zimowego szkolenia rolników. Obejmuje ono 42 wsi. W każdej z nich ma się odbyć co najmniej 10 pogadanek na tematy dla wsi najbardziej żywotne. W tej akcji ma wziąć udział 50 prelegentów.

Z referatu Władysława Gomulki na VI Plenum pamiętamy, czym być mają dla rolników AGRONOMÓW:

„Zadaniem specjalisty rolnego — agronoma w gospodarstwie jest: organizowanie, w oparciu o kolka rolnicze i szeroki aktyw we wsi, produkcji i wymiany nasion, ochrony roślin i walki ze szkodnikami. Instruowanie rolników, instruowanie o racjonalnym nawożeniu, pomoc w organizowaniu spółek melioracyjnych i czuwanie nad prawidłową eksploatacją urządzeń melioracyjnych, upiększanie uprawy iak i pastwisk oraz należyte zagospodarowanie każdej ha ziemi. W okresie zimowym agronom prowadzi prowadzić po winien szkolenie rolników, la tem zaś organizować konkursy i zakładać pokazowe polatka”.

Wł. Gomulka powiedział: „Chcemy w ciągu najbliższego roku utworzyć pierwszy tysiąc tych ośrodków kultury rolniczej na wsi”.

Bardzo musi pragnąć takich ośrodków rolnictwo, je- żeli mały powiat sztumski pragnie sam wychylić z tego tysiąca aż 10 sztuk, a z tej liczby trzy chce mieć w ciągu jakiegoś roku, ale jak najprędzej, jeszcze w 1960 r.

Oto miejscowości, w których mają powstać agronomówki w powiecie: Sztum, Podzamcze, Benowo, Szroby, Dzierżog — wieś, Żuława, Mikołajki, Gościszewo, Staszewo, Ryjewo i Stary Targ. W trzech pierwszych z nich mają jeszcze powstać agronomówki w tym roku.

Zrozumiała jest niecierpliwość rolników, chęć, by promieniująca dobrą pomocą i radą ośrodki powstały jak najszybciej. Ale czy są to temy możliwości?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Prezydium PRN w Sztumie, inż. Mieczysława Andrusiewicza.

— Odpowiednie obiekty są, — odpowiedział — potrzebne są tylko drobne remonty. Jedynie Dzierżog będzie wymagał nieco większej inwestycji. Razem jednak wszystkie wydatki na przygotowanie tych posesji dla agronomów nie pochłonią więcej niż 100 tys. złotych.

— Gorsza sprawa — kontynuował inż. Andrusiewicz — z obsadą personalną. Mam na naszej sztumskiej wsi wielu dobrych rolników. Nie dajmy się onzbyć być czym, będący magali porad i konsultacji na wysokim poziomie. A tymczasem agronomów ma my mało.

— Jakież wobec tego są perspektywy? — zapytaliśmy.

— Zrobimy dziś co możemy. Stworzymy najlepsze, na jakie nas stać, warunki dla ich pracy i będziemy czekali na dobrych ludzi.

— Czy przyjdą?

— Na pewno. Treść referatu Wł. Gomulki na VI Plenum zachęci do takiej decyzji niejednego z naszych specjalistów rolnych.

W. K.

Nowy numer „Budownictwa Okrętowego”

Pasdziernikowy numer „Budownictwa Okrętowego” (10/60) przynosi na wstępie artykuł o kołach ślizgowych poślizgujących 10-letni istnienia i działalności INSTYTUTU MORSKIEGO.

Szczególnie interesujący o bszerny dział „Projektowanie i Konstrukcja” obejmuje cztery następujące pozycje:

Inżynierowie F. BEMBROWSKI i A. ROBAKIEWICZ ze Stocznii Im. Komuny Paryskiej w Gdyni przedstawiają opis techniczny motorowa m-s „RAMBUTAN” 900 TDW, pierwszego statku z serii drobnicowców tego typu budowanych na zamówienie indonezyjskiej wamowiec indonezyjskiej. Na wklepie kredowej zamieszczono plany statku i jego fotografie.

Inż. S. SIEPIŃSKI z „Warszawskiej Żegluzi na Wiśle” omawia charakterystykę i wyniki prób techniczno-eksploatacyjnych prototypowego ZESTAWU PCHANEGO dla polskich dróg wodnych śródlądowych. Również i ten artykuł ilustrowany jest planem zestawu zamieszczonym na wklepie kredowej.

Mgr inż. K. KUPRAS ze Stocznii Im. Kom. Paryskiej w Gdyni publikuje opracowanie wyników badań serii modeli statków przybrzeżnych, prowadzonych przez państwowy basen doświadczalny w Göteborgu (Szwecja). Mr inż. S. KUBERA z Politechniki Gdańskiej analizuje stateczność statku w czasie wodowania uzu-

pełniając tę analizę obszerną ilustracją graficzną.

Kolejny dział „ELEKTROTECHNIKA OKRĘTOWA” zawiera artykuł mgr inż. R. DOŁMATA na temat pomiaru oporności izolacji okrętowej instalacji elektrycznej prądu stałego. W dziale „Eksploatacja i Remonty” pojawiają się trzy aktualne pozycje: mgr inż. Z. RADGOWSKI przedstawia wyniki badań przeprowadzonych przez niego w ramach prac Zakładu Morskiego Centralnego Instytutu Ochrony Pracy nad oskazywaniami barwnymi na statkach morskich.

Mgr inż. C. PUZYNA, również z CIO, publikuje wyznaczenie współczynników hamowania na statku „MANOI”, przeprowadzonych podczas rejsu próbnego. Temat ten jest bardzo aktualny w światowym budownictwie okrętowym.

Doc. dr inż. Z. JEDLIŃSKI i mgr inż. Z. HIPPE z Instytutu Farb i Lakierów w Gliwicach omawiają opracowane w Instytucie tzw. szybkie metody badań farb okrętowych.

Dział „KRONIKA” zawiera, jak zwykle, aktualność z zakresu budownictwa okrętowego (w językach polskim i angielskim), jak również wiadomości o pierwszym w Polsce doktoracie nauk technicznych z dziedziny budownictwa okrętowego, uzyskany ostatnio przez znanego polskiego okrętownicę DOC. MGR INŻ. JERZEGO DOERFFERA.

W zakończeniu numeru omówiono dwie pozycje z rubryki „Nowe książki”, a to: I. BOJANOWSKIEJ — „Polski Przemysł Okrętowy” oraz angielskiej pozycje wydawnictwa publicznego po II Kongresie FAO poświęconym statkom rybackim — „The Fishing Boats of the World”.

Książki dla ludzi morza

Zbiór konwencji morskich

„WYDAWNICTWO MORSKIE” wydało 530 stron liczący „Zbiór międzynarodowych konwencji morskich (według stanu na 30 czerwca 1960 r.)”. Są to konwencje dotyczące morskiego prawa administracyjnego (14), prawa cywilnego (5) i prawa pracy (15) oraz wojny morskiej (8); w dodatku zamieszczono niektóre konwencje nie ratyfikowane przez Polskę (2). Razem zebrało 44 konwencji. Tekst każdej poprzedzony jest wstępem mówiącym o ratyfikacji jej przez Polskę i o rozporządzeniach wykonawczych oraz podających inne objaśnienia. Zbiór zestawili i opatrzyli przypisanymi Tadeusz Cieślak (zmarły przed 2 laty dyrektor „Wydawnictwa Morskiego”), Maciej Chorzelski i Maria Radicka.

Ferie zimowe w szkołach

W szkołach podstawowych dla pracujących, liceach ogólnokształcących, liceach ogólnokształcących dla pracujących, oraz w szkołach zawodowych i studiach nauczycielskich, ferie zimowe trwać będą od dnia 23 grudnia 1960 r. do dnia 7 stycznia 1961 r. włącznie.

Nowy sukces gdańskich architektów

Rozstrzygnięty został ostatnio konkurs Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP) na projekt architektoniczny hotelu „Orbis” w Zakopanem. W konkursie tym brał udział także architekt gdański. Wyrońnienia drugiego stopnia uzyskali dwaj gdańscy architekci, adiunkt Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej mgr inż. arch. Józef Chmiel i mgr inż. arch. Tadeusz Stapi, który projekt konkursowy wykonał przy współpracy mgr inż. arch. Jerzego Candra (Ko).

Dwa zwycięstwa piłkarzy ręcznych GKS

Piłkarze ręczni GKS Wybrzeże walczyli w I lidze 7-osobowych zespołów męskich uczestniczyli w turnieju mistrzowskim, rozgrywanym na Śląsku. W pierw-

szym meczu gwardziści w pięknym stylu pokonali Azoty, w drugim wygrali z Po-

Ze sportu akademickiego

W ramach obchodu jubileuszu Akademii Medycznej w Gdańsku działacze sportowi tej uczelni zorganizowali ostatnio kilka ciekawych imprez. Niedawno odbyły w Gdańsku zespoły siatkówki i koszykówki lubelskiej Akademii Medycznej. W spotkaniu drużyn kobiecych siatkówki gdańska Akademia wygrała z Lublinem 3:0, natomiast siatkarka AMG uległa 2:3 lublinianom.

W meczu koszykarek lepszymi okazały się gdańskie medyczki, wygrywając 39:25. A medycy AMG przegrali z lublinianami 41:70.

Oprócz dużego wyboru wyrobów ludowego przemysłu artystycznego w nowym sklepie można będzie nabyć również wiele nowości z zakresu fotoopłyki, nowe wzory radzieckich wiecznych piór, artystyczne przedmioty ze srebra, pokrywanych emalią oraz płyty i zegarki.

Na otwarcie nowej placówki handlowej przybył m. in. minister handlu we wnętrznym — M. Lesz oraz liczni przedstawiciele władz handlowych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — P. Abramow.

Warto dodać, że polski sklep z artykułami pamiątkarskimi i upominkami otwarty będzie wkrótce w centrum Moskwy — przy ul. Gorkiego.

Jutro ogłaszamy

Wielki Konkurs — Plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego” i WZSP

Atrakcyjne i cenne nagrody czekają na uczestników

Skuratowicz-Kucharska gra w AZS

Jak nas informuje sekretarz gdańskiego AZS p. Staszewski, po rozwiązaniu sekcji tenisa stołowego przez KS Gedania, wszystkie pingpongisty przeszli do AZS. Wśród nich znalazła się czołowa polska zawodniczka Magdalena Skuratowicz-Kucharska. Gdańskie akademickie, które grają obecnie w III lidze wierzają, że teraz na pewno uda

Ze zmiennym szczęściem grali gdańscy II-ligowscy koszykarze

W ub. sobotę i niedzielę gdańscy II-ligowscy koszykarze AZS i Spójni rozegrali kolejne spotkania mistrzowskie. Akademicy przegrali z Bydgoskim Zawiszą i pokonali Notec Matwy, a Spójnia uległa 45:63 Zawiszy i 57:58 Noteci.

W tabeli mistrzowskiej tej grupy II ligi prowadzi Zawisza, który w dotychczasowych czterech meczach zdobył maksymalną ilość punktów, przed gdańskim AZS, który ma 3 zwycięstwa.

Tylko do piątku przyjmowane są zgłoszenia drużyn do błyskawicznego turnieju siatkówki

Organizowany przez ZM TTPR w Gdańsku, Start, MKKFT oraz redakcję „Dziennika” błyskawiczny turniej siatkówki wzbudził ogromne zainteresowanie. Do organizatorów napływały wciąż nowe zgłoszenia drużyn. Dotychczas akces swój zgłosiły dwa zespoły (I-ligowy i A-klasowy) GKS Wybrzeże, 2 drużyny męskie i 1 kobieca AZS Gdańsk, zespół Startu Leba, Technikum Spożywcze oraz drużyna marynarzy niszczyciela „Grom”.

Przy okazji informujemy, że ostatni termin przyjmowania zgłoszeń upływa 11 bm. W tym właśnie dniu o godz. 14 w siedzibie MKKFT w Gdańsku odbędzie się zebranie kierowników drużyn, podczas którego dokonane zostanie losowanie.

gonią Zabrze 14:10 (6:5). Nie powiedzio się natomiast drużynie beniaminka ekstraklasy — Spójni Gd., która w dwóch meczach za notowała dwie porażki. Gdańszczanie przegrali z Pogonią Zabrze 9:19 (5:8) i z Azotami Chorzów 13:10 (7:7).

W pozostałych meczach mistrzowskich ekstraklasy siódmki padły wyniki: Spartak Katowice — AZS Katowice 12:13, Śląsk Wrocław — Zwierzyniecki Kraków 17:15, Śląsk — AZS Kraków 30:12, Warszawianka — Zwierzyniecki 14:14, Warszawianka — AZS Kraków 4:4.

TABELA	
1. Śląsk Wrocław	4 87:53
2. GKS Wybrzeże	3 55:33
3. AZS Katowice	2 58:35
4. Spartak Katowice	2 57:38
5. Warszawianka	4 48:42
6. Pogoń Zabrze	4 52:56
7. Azoty Chorzów	4 36:76
8. Zwierzyniecki Kr.	4 35:68
9. AZS Kraków	4 35:56
10. Spójnia Gdańsk	3 0 32:50

Budowlani zdobywają „Puchar Dockerów”

Rozegrana w niedzielę IV eliminacja rajdowych motocyklistów mistrzostw okręgu gdańskiego, organizowana przez RKS Docker, Gdynia zgromadziła na starcie zawodników 420 łowych klubów motorowych Wybrzeża.

Główną nagrodę zespołową „Puchar Dockerów” zdobyli gdańscy Budowlani.

W poszczególnych klasach zwycięzcy zostali: kl. 125 cm Kunciewicz (Budowlani) WFM MO6 — 22 pkt. karne przed Hrudowiczem (Budowlani) WFM MO6 — 51 pkt. — kl. 250 cm. Zalewski (Budowlani) Zündapp Elastic — 43 pkt. przed Kuczyńskim (LPZ Posejdon) COD 175 — 47 pkt. — kl. pow. 250 cm. Smyk (LPZ Posejdon) Junak 350 Cross — 71 pkt. przed Majewskim (LPZ Posejdon) Junak 350 Rajd — 79 pkt.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej zwyciężył zdobywca jednego w tym rajdzie złotego medalu Andrzej Kunciewicz. (es)

Tylko do piątku przyjmowane są zgłoszenia drużyn do błyskawicznego turnieju siatkówki

Organizowany przez ZM TTPR w Gdańsku, Start, MKKFT oraz redakcję „Dziennika” błyskawiczny turniej siatkówki wzbudził ogromne zainteresowanie. Do organizatorów napływały wciąż nowe zgłoszenia drużyn. Dotychczas akces swój zgłosiły dwa zespoły (I-ligowy i A-klasowy) GKS Wybrzeże, 2 drużyny męskie i 1 kobieca AZS Gdańsk, zespół Startu Leba, Technikum Spożywcze oraz drużyna marynarzy niszczyciela „Grom”.

Przy okazji informujemy, że ostatni termin przyjmowania zgłoszeń upływa 11 bm. W tym właśnie dniu o godz. 14 w siedzibie MKKFT w Gdańsku odbędzie się zebranie kierowników drużyn, podczas którego dokonane zostanie losowanie.

CO, GDZIE I KIEDY w trójmieście

T E A T R Y

GDANSK — „Kuglarze” g. 19
Teatr Kuba „Zak” — STS 2
Warszawy program pt. „Część artystyczna” g. 19
Sopot — Kameralny — „Księżniczka Turandot” g. 19
GDYNIA — Dramatyczny — „Księżyc świeci nieszczęśliwym” — g. 19
Muzyczny — „Bajadera” g. 19

FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz — „Podróż po Europie cz. II.
FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Na krancach Azji Północno-wschodniej” — w kolorze.

K I N A

GDANSK — „Lenin” — „Sierioża” radz. — od 1. 12; g. 10, 12, 30, 15, 30, 17, 45, 20
„Kameralne” — „Dobry wojak Szwajk” — czeski — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 30
„Drukarz” — niemiecki — „Przyjaźń” — „Burliwa miód” — radz. — od 1. 12; g. 17, 30, 20
„Mollawa” — „Zbrodnia przy ul. Dantego” radz. — od 1. 12; g. 15, 45, 18, 20, 15



na fali średniej 230 m
SRODA — 9. XI. 60 r.

AUDYCJE LOKALNE:

10.50 — Muzyka rozrywkowa.
11.15 — „To my” — 11.35 — Muzyka różnych narodów. 11.54 — Serwis rybacki. 16.00 — Listopadowe zdarzenia. 16.30 — Kwadrans muzyki tanecznej. 17.00 — Rozmaitości sportowe. 17.30 — Errata humanum est. 17.50 — Felieton aktualny. 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.15 — Chwila muzyki brzozyńskiej. 20.50 — Serwis rybacki. 22.30 — Radiosłuchacz układa program muzyczny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

5.36 — Muzyka poranna. 6.50 — Gimnastyka. 7.40 — Przegląd prasy. 9.05 — Koncert rozrywkowy. 9.35 — Muzyka. 10.00 — Fragment z suity kompozytorów radzieckich. 10.20 — „Kursantki” opow. 12.25 — Polskie melodie ludowe. 12.45 — Radiowy kurs nauki jęz. ros. 15.05 — Koncert chóru rozg. wrocławskiej P. R. 15.30 — „Błękitna sztafeta”. 15.55 — Chwila muzyki. 16.45 — Audycja aktualna. 18.25 — Muzyka i aktualności. 18.45 — Aud. pt. „Poszukiwanie straconego czasu”. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — Kwadrans muzyczny Karola Strömengera. 19.20 — Festiwal Teatru Młodego Słuchacza. „Molika” słuchow. 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.40 — Gra Orkiestra Taneczna P. R. 22.10 — Audycja z cyklu „Żywe uszy jamnika”. 22.50 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości.



Sroda — 9. XI. 60 r.

17.15 — Neptun i muzyka.
17.20 — Omówienie programu.
17.25 — Program dla dzieci.
17.55 — Przyjaźń i Mir. 18.30 — Wschodnia telewizyjna. 19.00 — „Kradzieże nie tuczy” VIII — ostatni odc. filmu prod. ang. dla dzieci. 19.10 — Świętymia Mariacka w Krakowie — film krótki. prod. pol. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Kółko i krzyżyk”. 20.35 — „Beryskop”. 21.20 — „Rece” — film krótki. prod. czeskiej. 21.45 — Janusz Korczak dla dorosłych. 22.05 — Ostatnie wiadomości. 22.05 — Omówienie programu.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE jednorodzinna może być niewykonalna, albo parciej na trasie Oliwa — Gdynia kupie. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdynia pod „S-45964”.

PARCELE Władysławowo 720 m kw. sprzedam. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdynia pod „S-45964”.

ORLOWO: parciej pod domek jednorodzinny w centrum sprzedam. Gdynia tel. 69-10. G-45969

DOBEK jednorodzinny okazuje się sprzedam. Starogard Gd., ul. Teodora Ciesza 33. P-2153

WILLE 4-5 pokojowa może być na ukończeniu kupie natychmiast. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdynia — pod „41635”.

DOBEK jednorodzinny z ogrodem okazuje się sprzedam. Dowiedzieć się: Olsztyn, Człowieka 19/5. G-41638

10 HA ziemi z zabudową — sprzedaż pilnie. — Przyjaźń. — Wiadomość: Gdansk, Kartuska 194/5. G-41651

ZALEŚIE

Górne pod Warszawą: 9 ha 4000 m kw. działki sprzedam. Stacja kolei elektrycznej na miejsc. Oferta pisemna. „15701”. Łódź, Piotrkowska 96. K-3510

DOBEK jednorodzinny do 100.000 kupie. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdansk — pod „41675”.

GOSPODARSTWO rolne — aktem nadania 3,50 ha z budynkami, 4 km od miasta, woda, światło, stacja na miejscu sprzedam. Sierż. Zakopane. G-41685

ZAKOPANE: w bardzo pięknym położeniu do sprzedania polowa willi krytej blachą (8 ubikacji i garaż). Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdansk — pod „41685”.

PIWNICZNA Zdrój: na kolonie pensjonat sprzedam wille 20 pokoi murem, ogród owocowy, bar, do pięknie położenie nad Popradem. Cała wolna. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdansk — pod „41685”.

KOŁO JASIA: sprzedam działkę morgów ziemi urodzajnej, pięknie położonej. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdansk — pod „41685”.

WILKO 4-5 pokojowa może być na ukończeniu kupie natychmiast. Oferta: „Dziennik Bałtycki”. Gdynia — pod „41635”.

„Wrzeszcz” — „Premiera odwołana” — NRD — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Wrótniarz” — „Gdy umilkła działa” — radz. — od 1. 12; g. 18
„Gedania” — „Mumu” — radz. — od 1. 14; g. 16, 18, 20
„Panorama” — „Komandorzy” (panoram.) — radz. — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Piast” — „Wiatr w oczy” — radz. — od 1. 18; g. 17, 19, 30
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wyprawa za trzy morza” — s. I radz. — od 1. 14; g. 17, 19
WRZESZCZ — „Znicz” — „Niedziela” II ser. NRD — od 1. 14; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Bajka” — „Sombro” — radz. — od 1. 10; g. 9, 30, 11, 30; „Siostry” — ser. I — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Zawisza” — „Poeta i kadet” — radz. — od 1. 16; g. 17, 19
„Tramwajarz” — „Ewakuacja miasta” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
NOWY PORT — „I Maja” — „Chorągwie na wieżach” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OLIWA — „Delfin” — „Siostry” — III ser. radz. — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
GDYNIA — „Warszawa” — „Niewysłany list” — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 20
„Gopiana” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 8, 12, 15, 30, 19
„Atlantic” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 9, 13, 16, 30, 20
„Mimoza” — „105 proc. albi” — czeski — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
Okr. Klub Oficerski Mar. Woj. „Zakochana siła dziewczyn” — radz. — od 1. 14; g. 18, 20, 15
OKSYWIE — „Mewa” — niemiecki
GRABÓWEK — „Fala” — „Siostry” — II ser. radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
CHYLONIA — „Promień” — „Romans na przedmieściu” — czeski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
ORŁOWO — „Neptun” — „Milcząca gwiazda” — polski — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OBLUZE — „Marynarski” — czeski — od 1. 14; g. 17, 19
RUMIA — „Aurora” — „Miejsce na ziemi” polski — od 1. 16; g. 18, 20, 15
SOPOT — „Bałtyk” — „Słońce świeci dla wszystkich” — radz. — od 1. 16; g. 15, 30, 17, 45, 20
„Polonia” — „Powrót” — polski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
PRUSZCZ — „Krakus” — „Bilwa pod piramidami” — radz. — od 1. 16
WYSTAWY
Dwór Artusa w Gdańsku — wystawa Polskiego Towarzystwa Fotograf. czynna codziennie od godz. 13-20.
Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej — wystawa „Publikacje pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1945-1960” — czynna codziennie prócz niedziel od godz. 9-20.
Salon wystawowy CPLIA — „Sienkiewicz” — wystawa „Przy stole nepeliowski” — Czynna codziennie prócz niedziel od godz. 12-19.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 10-15, w niedziele od godz. 12-18.
DYZURY APTEK
GDANSK — apt. nr 70, ulica Podwale Starom. 89, WRZESZCZ — apt. nr 71, ul. Grunwaldzka 126, OLIVA — apt. nr 53, ul. Leśna 1, SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 891, GDYNIA — apt. nr 54, ulica 22 Lipca 42, OBLUZE — apt. nr 83, ul. Bednarska 11, ORŁOWO — apt. nr 30, ul. Boh. Staligradu 66, NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chorób Wewn. z I Kliniką Chirurgiczną.

„Wrzeszcz” — „Premiera odwołana” — NRD — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Wrótniarz” — „Gdy umilkła działa” — radz. — od 1. 12; g. 18
„Gedania” — „Mumu” — radz. — od 1. 14; g. 16, 18, 20
„Panorama” — „Komandorzy” (panoram.) — radz. — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Piast” — „Wiatr w oczy” — radz. — od 1. 18; g. 17, 19, 30
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wyprawa za trzy morza” — s. I radz. — od 1. 14; g. 17, 19
WRZESZCZ — „Znicz” — „Niedziela” II ser. NRD — od 1. 14; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Bajka” — „Sombro” — radz. — od 1. 10; g. 9, 30, 11, 30; „Siostry” — ser. I — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Zawisza” — „Poeta i kadet” — radz. — od 1. 16; g. 17, 19
„Tramwajarz” — „Ewakuacja miasta” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
NOWY PORT — „I Maja” — „Chorągwie na wieżach” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OLIWA — „Delfin” — „Siostry” — III ser. radz. — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
GDYNIA — „Warszawa” — „Niewysłany list” — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 20
„Gopiana” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 8, 12, 15, 30, 19
„Atlantic” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 9, 13, 16, 30, 20
„Mimoza” — „105 proc. albi” — czeski — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
Okr. Klub Oficerski Mar. Woj. „Zakochana siła dziewczyn” — radz. — od 1. 14; g. 18, 20, 15
OKSYWIE — „Mewa” — niemiecki
GRABÓWEK — „Fala” — „Siostry” — II ser. radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
CHYLONIA — „Promień” — „Romans na przedmieściu” — czeski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
ORŁOWO — „Neptun” — „Milcząca gwiazda” — polski — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OBLUZE — „Marynarski” — czeski — od 1. 14; g. 17, 19
RUMIA — „Aurora” — „Miejsce na ziemi” polski — od 1. 16; g. 18, 20, 15
SOPOT — „Bałtyk” — „Słońce świeci dla wszystkich” — radz. — od 1. 16; g. 15, 30, 17, 45, 20
„Polonia” — „Powrót” — polski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
PRUSZCZ — „Krakus” — „Bilwa pod piramidami” — radz. — od 1. 16
WYSTAWY
Dwór Artusa w Gdańsku — wystawa Polskiego Towarzystwa Fotograf. czynna codziennie od godz. 13-20.
Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej — wystawa „Publikacje pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1945-1960” — czynna codziennie prócz niedziel od godz. 9-20.
Salon wystawowy CPLIA — „Sienkiewicz” — wystawa „Przy stole nepeliowski” — Czynna codziennie prócz niedziel od godz. 12-19.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 10-15, w niedziele od godz. 12-18.
DYZURY APTEK
GDANSK — apt. nr 70, ulica Podwale Starom. 89, WRZESZCZ — apt. nr 71, ul. Grunwaldzka 126, OLIVA — apt. nr 53, ul. Leśna 1, SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 891, GDYNIA — apt. nr 54, ulica 22 Lipca 42, OBLUZE — apt. nr 83, ul. Bednarska 11, ORŁOWO — apt. nr 30, ul. Boh. Staligradu 66, NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chorób Wewn. z I Kliniką Chirurgiczną.

„Wrzeszcz” — „Premiera odwołana” — NRD — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Wrótniarz” — „Gdy umilkła działa” — radz. — od 1. 12; g. 18
„Gedania” — „Mumu” — radz. — od 1. 14; g. 16, 18, 20
„Panorama” — „Komandorzy” (panoram.) — radz. — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Piast” — „Wiatr w oczy” — radz. — od 1. 18; g. 17, 19, 30
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wyprawa za trzy morza” — s. I radz. — od 1. 14; g. 17, 19
WRZESZCZ — „Znicz” — „Niedziela” II ser. NRD — od 1. 14; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Bajka” — „Sombro” — radz. — od 1. 10; g. 9, 30, 11, 30; „Siostry” — ser. I — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Zawisza” — „Poeta i kadet” — radz. — od 1. 16; g. 17, 19
„Tramwajarz” — „Ewakuacja miasta” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
NOWY PORT — „I Maja” — „Chorągwie na wieżach” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OLIWA — „Delfin” — „Siostry” — III ser. radz. — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
GDYNIA — „Warszawa” — „Niewysłany list” — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 20
„Gopiana” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 8, 12, 15, 30, 19
„Atlantic” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 9, 13, 16, 30, 20
„Mimoza” — „105 proc. albi” — czeski — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
Okr. Klub Oficerski Mar. Woj. „Zakochana siła dziewczyn” — radz. — od 1. 14; g. 18, 20, 15
OKSYWIE — „Mewa” — niemiecki
GRABÓWEK — „Fala” — „Siostry” — II ser. radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
CHYLONIA — „Promień” — „Romans na przedmieściu” — czeski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
ORŁOWO — „Neptun” — „Milcząca gwiazda” — polski — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OBLUZE — „Marynarski” — czeski — od 1. 14; g. 17, 19
RUMIA — „Aurora” — „Miejsce na ziemi” polski — od 1. 16; g. 18, 20, 15
SOPOT — „Bałtyk” — „Słońce świeci dla wszystkich” — radz. — od 1. 16; g. 15, 30, 17, 45, 20
„Polonia” — „Powrót” — polski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
PRUSZCZ — „Krakus” — „Bilwa pod piramidami” — radz. — od 1. 16
WYSTAWY
Dwór Artusa w Gdańsku — wystawa Polskiego Towarzystwa Fotograf. czynna codziennie od godz. 13-20.
Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej — wystawa „Publikacje pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1945-1960” — czynna codziennie prócz niedziel od godz. 9-20.
Salon wystawowy CPLIA — „Sienkiewicz” — wystawa „Przy stole nepeliowski” — Czynna codziennie prócz niedziel od godz. 12-19.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 10-15, w niedziele od godz. 12-18.
DYZURY APTEK
GDANSK — apt. nr 70, ulica Podwale Starom. 89, WRZESZCZ — apt. nr 71, ul. Grunwaldzka 126, OLIVA — apt. nr 53, ul. Leśna 1, SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 891, GDYNIA — apt. nr 54, ulica 22 Lipca 42, OBLUZE — apt. nr 83, ul. Bednarska 11, ORŁOWO — apt. nr 30, ul. Boh. Staligradu 66, NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chorób Wewn. z I Kliniką Chirurgiczną.

„Wrzeszcz” — „Premiera odwołana” — NRD — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Wrótniarz” — „Gdy umilkła działa” — radz. — od 1. 12; g. 18
„Gedania” — „Mumu” — radz. — od 1. 14; g. 16, 18, 20
„Panorama” — „Komandorzy” (panoram.) — radz. — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Piast” — „Wiatr w oczy” — radz. — od 1. 18; g. 17, 19, 30
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wyprawa za trzy morza” — s. I radz. — od 1. 14; g. 17, 19
WRZESZCZ — „Znicz” — „Niedziela” II ser. NRD — od 1. 14; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Bajka” — „Sombro” — radz. — od 1. 10; g. 9, 30, 11, 30; „Siostry” — ser. I — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Zawisza” — „Poeta i kadet” — radz. — od 1. 16; g. 17, 19
„Tramwajarz” — „Ewakuacja miasta” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
NOWY PORT — „I Maja” — „Chorągwie na wieżach” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OLIWA — „Delfin” — „Siostry” — III ser. radz. — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
GDYNIA — „Warszawa” — „Niewysłany list” — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 20
„Gopiana” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 8, 12, 15, 30, 19
„Atlantic” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 9, 13, 16, 30, 20
„Mimoza” — „105 proc. albi” — czeski — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
Okr. Klub Oficerski Mar. Woj. „Zakochana siła dziewczyn” — radz. — od 1. 14; g. 18, 20, 15
OKSYWIE — „Mewa” — niemiecki
GRABÓWEK — „Fala” — „Siostry” — II ser. radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
CHYLONIA — „Promień” — „Romans na przedmieściu” — czeski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
ORŁOWO — „Neptun” — „Milcząca gwiazda” — polski — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OBLUZE — „Marynarski” — czeski — od 1. 14; g. 17, 19
RUMIA — „Aurora” — „Miejsce na ziemi” polski — od 1. 16; g. 18, 20, 15
SOPOT — „Bałtyk” — „Słońce świeci dla wszystkich” — radz. — od 1. 16; g. 15, 30, 17, 45, 20
„Polonia” — „Powrót” — polski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
PRUSZCZ — „Krakus” — „Bilwa pod piramidami” — radz. — od 1. 16
WYSTAWY
Dwór Artusa w Gdańsku — wystawa Polskiego Towarzystwa Fotograf. czynna codziennie od godz. 13-20.
Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej — wystawa „Publikacje pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1945-1960” — czynna codziennie prócz niedziel od godz. 9-20.
Salon wystawowy CPLIA — „Sienkiewicz” — wystawa „Przy stole nepeliowski” — Czynna codziennie prócz niedziel od godz. 12-19.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 10-15, w niedziele od godz. 12-18.
DYZURY APTEK
GDANSK — apt. nr 70, ulica Podwale Starom. 89, WRZESZCZ — apt. nr 71, ul. Grunwaldzka 126, OLIVA — apt. nr 53, ul. Leśna 1, SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 891, GDYNIA — apt. nr 54, ulica 22 Lipca 42, OBLUZE — apt. nr 83, ul. Bednarska 11, ORŁOWO — apt. nr 30, ul. Boh. Staligradu 66, NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chorób Wewn. z I Kliniką Chirurgiczną.

„Wrzeszcz” — „Premiera odwołana” — NRD — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Wrótniarz” — „Gdy umilkła działa” — radz. — od 1. 12; g. 18
„Gedania” — „Mumu” — radz. — od 1. 14; g. 16, 18, 20
„Panorama” — „Komandorzy” (panoram.) — radz. — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Piast” — „Wiatr w oczy” — radz. — od 1. 18; g. 17, 19, 30
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wyprawa za trzy morza” — s. I radz. — od 1. 14; g. 17, 19
WRZESZCZ — „Znicz” — „Niedziela” II ser. NRD — od 1. 14; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Bajka” — „Sombro” — radz. — od 1. 10; g. 9, 30, 11, 30; „Siostry” — ser. I — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Zawisza” — „Poeta i kadet” — radz. — od 1. 16; g. 17, 19
„Tramwajarz” — „Ewakuacja miasta” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
NOWY PORT — „I Maja” — „Chorągwie na wieżach” — radz. — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OLIWA — „Delfin” — „Siostry” — III ser. radz. — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
GDYNIA — „Warszawa” — „Niewysłany list” — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 20
„Gopiana” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 8, 12, 15, 30, 19
„Atlantic” — „Krzyżacy” — polski — od 1. 12; g. 9, 13, 16, 30, 20
„Mimoza” — „105 proc. albi” — czeski — od 1. 16; g. 15, 45, 18, 20, 15
Okr. Klub Oficerski Mar. Woj. „Zakochana siła dziewczyn” — radz. — od 1. 14; g. 18, 20, 15
OKSYWIE — „Mewa” — niemiecki
GRABÓWEK — „Fala” — „Siostry” — II ser. radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
CHYLONIA — „Promień” — „Romans na przedmieściu” — czeski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
ORŁOWO — „Neptun” — „Milcząca gwiazda” — polski — od 1. 12; g. 16, 18, 20
OBLUZE — „Marynarski” — czeski — od 1. 14; g. 17, 19
RUMIA — „Aurora” — „Miejsce na ziemi” polski — od 1. 16; g. 18, 20, 15
SOPOT — „Bałtyk” — „Słońce świeci dla wszystkich” — radz. — od 1. 16; g. 15, 30, 17, 45, 20
„Polonia” — „Powrót” — polski — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
PRUSZCZ — „Krakus” — „Bilwa pod piramidami” — radz. — od 1. 16
WYSTAWY
Dwór Artusa w Gdańsku — wystawa Polskiego Towarzystwa Fotograf. czynna codziennie od godz. 13-20.
Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej — wystawa „Publikacje pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1945-1960” — czynna codziennie prócz niedziel od godz. 9-20.
Salon wystawowy CPLIA — „Sienkiewicz” — wystawa „Przy stole nepeliowski” — Czynna codziennie prócz niedziel od godz. 12-19.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 10-15, w niedziele od godz. 12-18.
DYZURY APTEK
GDANSK — apt. nr 70, ulica Podwale Starom. 89, WRZESZCZ — apt. nr 71, ul. Grunwaldzka 126, OLIVA — apt. nr 53, ul. Leśna 1, SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 891, GDYNIA — apt. nr 54, ulica 22 Lipca 42, OBLUZE — apt. nr 83, ul. Bednarska 11, ORŁOWO — apt. nr 30, ul. Boh. Staligradu 66, NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chorób Wewn. z I Kliniką Chirurgiczną.

„Wrzeszcz” — „Premiera odwołana” — NRD — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Wrótniarz” — „Gdy umilkła działa” — radz. — od 1. 12; g. 18
„Gedania” — „Mumu” — radz. — od 1. 14; g. 16, 18, 20
„Panorama” — „Komandorzy” (panoram.) — radz. — od 1. 12; g. 15, 15, 18, 20, 15
„Piast” — „Wiatr w oczy” — radz. — od 1. 18; g. 17, 19, 30
ORUNIA — „Dom Kultury” — „Wyprawa za trzy morza” — s. I radz. — od 1. 14; g. 17, 19
WRZESZCZ — „Znicz” — „Niedziela” II ser. NRD — od 1. 14; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Bajka” — „Sombro” — radz. — od 1. 10; g. 9, 30, 11, 30; „Siostry” — ser. I — radz. — od 1. 16; g. 16, 18, 15, 20, 30
„Zawisza” — „Poeta i kadet” — radz. — od 1. 16; g

Do zobaczenia na wiosnę



Piękne z pożytecznym

Kierownictwo i Rada Klubu Hotelu Robotniczego Stocznim Komuny Paryskiej w Gdyni podjęła ostatnio ciekawą decyzję w programie swej działalności, wprowadzając do szeregu nowych form rozwoju życia kulturalnego - oświatowego i rekreacyjnego, na które m. in. składają się: stałe prelekcje, światopoglądowe połączone z wyświetlaniem filmu, wieczorkami towarzyskimi i innymi atrakcjami.

W realizacji podjętych zadań Rada Klubu współpracuje z różnymi organizacjami społeczno-politycznymi. Tego rodzaju imprezy odbywać się będą stale w Klubie Hotelu Robotniczego w Gdyni przy ul. Stalskiej 35 - zaś inauguracja z okazji 15. rocznicy Księgarni, filmem i wieczorkiem towarzyskim nastąpi 9 bm. o godz. 18.

Młodzi filatelisci gdyńscy mają rzadką okazję...

W niedzielę, w hallu gdyńskiej poczty została otwarta wystawa pocztowych znaczków radzieckich. Zarówno w dniu otwarcia jak i w ciągu następnych dni okienka ze sprzedażą kopert okolicznościowych i specjalnego kasownika miały wielkie powodzenie u młodych i starszych filatelistów.

Organizatorzy wystawy szczególnie zaoferowali się o młodzież szkolną organizując dla niej konkurs, w którym młodzi filatelisci mają możliwość wykazania swej znajomości geografii, historii i filatelistyki. Spośród 9 pytań przewidzianych w konkursie wystarczy trafić nie odpowiedzieć na 3, by wziąć udział w losowaniu nagród, na które przeznaczono albumy, klasery, komplety znaczków itd. Konkurs będzie trwał tyle czasu co i wystawa, tj. do 17 bm. Koperty z pytaniami konkursowymi (w cenie 2 zł) sprzedaje się w okienku filatelistycznym.

Interesująca i pożyteczna wystawa zainteresowała się z pewnością gdyńskie szkoły. Organizatorzy wystawy przypominają poza tym filatelistom, że w hallu co dzień są zebrania zainteresowanych w godz. 17-20, a w niedzielę między godz. 10 a 14. W stoisku PPF można kupować różne znaczki w godz. 11 a 18.

Koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

Listopadowy koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej wypełnią dzieła kompozytorów polskich i rosyjskich. Młody pianista radziecki Walerij Wasiliew laureat Międzynarodowych Konkursów pianistycznych będzie grał II koncert fortepianowy c-moll Sergiusza Rachmaninowa. Dobrze znany publiczności Wybrzeża Karol Stryja dyrygować będzie jedno z najwybitniejszych dzieł Szostakowicza - I-szą symfonią. Ponadto w programie usłyszymy Diver timento Janiewicza w opracowaniu Andrzeja Panufnika.



Robi się już coraz chłodniej. Najwyższy czas by przenieść gdańskie tabedzie do zimowego mieszkania w Zoo. Nie łatwa to była sprawa i dobrze się natrudzi li pracownicy Zieleni Miejskiej i Zoo zanim zlozili czterech niesfor nych lokatorów Motla wy.

Piękne ptaki zobaczy my znów w Gdańsku na wiosnę.

CAF fot. Kondracki

Nasza ocena

Koncert gdyńskiego „Echa“

DROGICH koncert „Echa“ w Gdyni, urządzony w sali Państwowego Teatru Dramatycznego „Wybrzeże“ w dniu 6 listopada br. dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego, zgromadził bardzo liczne grono publiczności i przedstawicieli władzy terenowej, co wyraźnie świadczyło, jak wielką sympatią społeczeństwa gdyńskiego cieszy się ten poważny zespół śpiewaczy.

Tegoroczna kondycja wokalistów „Echa“ zasługuje na specjalne podkreślenie. Poszczególne głosy są wyrównane i emisyjnie uszlachetnione, co w rezultacie daje dobre brzmienie chóru, a to jest zasadniczą wartością każdego zespołu śpiewackiego i podstawą jego kultury.

Program koncertu obejmował szeroki wachlarz polskiej literatury chóralnej: od pieśni „grunwaldzkich“ z XV wieku do współczesnych, z których na czoło wysunęło się prawykazanie „Kołobrzeg“. Jest to utwór 1-minutowy pióra wybrzeżowego poety Franciszka Penikowskiego, z muzyką Michała Woźnego, kompozytora krakowskiego, który dzieło to dedykował gdyńskiemu „Echu“.

Mompozycja ta świeża w pomysłach imitacyjnej budowy, oparta o reminiscencje Bogurodzicy, Oki, Katuszy i Mar szał Korpusu z recytacjami (wykonali je członkowie chóru - Józef Ciszewicz i Stanisław Szydłowski), pozostawia po sobie silne wrażenie dzięki wysokim walorom literackim i trafnemu ujęciu muzycznemu.

Wartości emocjonalne poszczególnych pieśni koncertowego programu, ich swoisty liryzm, sugestywność rytmu, harmonii i dynamiki wydobły i w wykonaniu przedstawił dyrygent zespołu, dr Stanisław Schmidt, długoletni i zasłużony dyrygent artystyczny „Echa“.

W koncercie wzięła udział artystka operowa, Krystyna Intersleben - Borowska, która przy akompaniamencie mgr Ludwika Rucińskiego wykonała

W gdyńskim oddziale WUML

W dniu 11 bm. o godz. 14 w auli Szkoły Morskiej w Gdyni rozpoczynają się do lejne wykłady WUML-u (od działu gdyńskiego): prawa ekonomiczne, statystyka, mi litarna sytuacja świata, a rozbrojenie.

Otwiera się możliwość uzupełnienia studiów architektonicznych

PRZED kilku laty studia wyższe były dwustopniowe. Np. po trzech latach studiów na Politechnice uzyskiwało się tytuł inżyniera. Można było na tym poprzestać, można też było studiować dalej i po dalszych dwóch latach studiów otrzymać tytuł magistra.

Wiele osób ograniczyło się, z różnych powodów, do pierwszego stopnia studiów. Obecnie chcą jednak uzupełnić swoje wykształcenie. Dotychczas można było to zrobić na studiach architektonicznych jedynie w formie studiów eksternistycznych o programie przewidzianym, że będą z nich korzystać głównie osoby mieszkające z dala od uczelni.

Dla osób mieszkających

„Białe zwierzęta“

Cyrk rodziny Afanasjew „Tala-bomba“ na najbliższą niedzielę, 12 bm. zapowiada nową premierę pt. „Białe zwierzęta“. Odbędzie się ona w Klubie Studentów „Zak“ w Gdańsku, o godz. 19.30, podaje zgodzie z zaproszeniem - 6,15. Jak informuje program: „Białe zwierzęta“ to film i widowisko, w którym rolę główną pająka kreuje Ryszard Ronczewski, jako anioła i smierci występuje Alina Ronczewska-Afanasjew, ponadto w filmie: J. Hajdun (ksiądz), G. Krawczyńska (baletniczka); w widowisku R. Ronczewski (pająk), J. Fuks (góra), A. i J. Afanasjew (postać). Reżyseria i scenografia - obojga Afanasjewów.

Spotkanie z załogą statku „Ceynowa“

Dziś, 9 bm. w klubie Domu Książki „Światowit“ w Gdańsku, odbędzie się spotkanie nie kierowników Ludowej Spółdzielni Wydawniczej z załogą statku „Ceynowa“. W spotkaniu tym wezmą również udział pisarze kaszubscy, zaś o Florianie Ceynowie mówić będzie mgr Lech Bądkowski.

Roman Heising

Spotkanie z załogą statku „Ceynowa“

Dziś, 9 bm. w klubie Domu Książki „Światowit“ w Gdańsku, odbędzie się spotkanie nie kierowników Ludowej Spółdzielni Wydawniczej z załogą statku „Ceynowa“. W spotkaniu tym wezmą również udział pisarze kaszubscy, zaś o Florianie Ceynowie mówić będzie mgr Lech Bądkowski.

W gdyńskim Klubie Morskim

...zainaugurowano w ubiegły piątek interesującą nową inicjatywę: spotkali się tam członkowie Klubu (i goście), władający gorzej lub lepiej językiem angielskim, aby przy czarniej kawie porozmawiać po angielsku i poprowadzić w ten sposób swoją znajomość tego języka. Na spotkanie przybył również konsul brytyjski w Gdyni p. Pease, który przyrzekł zebrani pomoc w postaci wypożyczania filmów angielskich (oczywiście bez polskich napisów) i zapraszania „prawdziwych“ Anglików do wzięcia udziału w konwersacji.

Tego rodzaju spotkania odbywać się będą co piątek w lokalu gdyńskiego Klubu Morskiego przy ul. 10 Lutego 7 o godz. 19 i będą doskonałą okazją do nabywania wprawy w operowaniu językiem angielskim. Oczywiście rozmawianie po angielsku - obowiązkowe.

Magisterskie studia wieczorowe dla inżynierów architektów i stopnia można

Magisterskie studia wieczorowe dla inżynierów architektów i stopnia można będzie prawdopodobnie zorganizować już w roku akademickim 1961-62 o ile zgłoszą się dostatecznie dużo kandydatów. Dlatego Zarząd Oddziału „Wybrzeże“ Słowa

W czasie spaceru po parku podłoga trzęsie się i drży, okna są spróchniałe, dach zaciekawia, a choć domów wymagających remontu jest w Gdańsku więcej - piszemy o tym jako o wypadku szczególnym. Bo oto zainteresowani przyniesli nam pismo z DZBM nr 2, w którym czytamy, że częściowy remont miał być przeprowadzony w 59 r., że naprawę dachu planowano na rok 60, a potem, że cały budynek wstawiono do planu remontu kapitalnego na 61 rok i wreszcie... stwierdzono, że budynek nie nadaje się do remontowania i przeznaczony został do rozbioru.

Tak więc ostateczna decyzja w sprawie budynku została wreszcie wydana (lepiej późno niż wcale). Pozostają jeszcze tylko... lokatorzy. Im chodzi o drobiazgi: oto że rozbiora nie nastąpi ani za miesiąc, ani za pół roku. A mieszkać trzeba i to przez zimę. Co mają robić lokatorzy, którzy nie dają się jeszcze mieszkać zastępczym, a którzy zwozili się obietnicami remontu? Mowa o budynku nr 213 przy ul. Kartuskiej w Gdańsku.

A lokatorzy...?

W czasie spaceru po parku podłoga trzęsie się i drży, okna są spróchniałe, dach zaciekawia, a choć domów wymagających remontu jest w Gdańsku więcej - piszemy o tym jako o wypadku szczególnym. Bo oto zainteresowani przyniesli nam pismo z DZBM nr 2, w którym czytamy, że częściowy remont miał być przeprowadzony w 59 r., że naprawę dachu planowano na rok 60, a potem, że cały budynek wstawiono do planu remontu kapitalnego na 61 rok i wreszcie... stwierdzono, że budynek nie nadaje się do remontowania i przeznaczony został do rozbioru.

Tak więc ostateczna decyzja w sprawie budynku została wreszcie wydana (lepiej późno niż wcale). Pozostają jeszcze tylko... lokatorzy. Im chodzi o drobiazgi: oto że rozbiora nie nastąpi ani za miesiąc, ani za pół roku. A mieszkać trzeba i to przez zimę. Co mają robić lokatorzy, którzy nie dają się jeszcze mieszkać zastępczym, a którzy zwozili się obietnicami remontu? Mowa o budynku nr 213 przy ul. Kartuskiej w Gdańsku.

Tak więc ostateczna decyzja w sprawie budynku została wreszcie wydana (lepiej późno niż wcale). Pozostają jeszcze tylko... lokatorzy. Im chodzi o drobiazgi: oto że rozbiora nie nastąpi ani za miesiąc, ani za pół roku. A mieszkać trzeba i to przez zimę. Co mają robić lokatorzy, którzy nie dają się jeszcze mieszkać zastępczym, a którzy zwozili się obietnicami remontu? Mowa o budynku nr 213 przy ul. Kartuskiej w Gdańsku.

O tym warto wiedzieć

DZIS

...9 bm. o godz. 19 w Klubie Prac. Służby Zdrowia w Gdańsku (płac Armii Czerwonej) i - Dom Studenta) dr Andrzej Maniński opowie o swoim pobycie w USA.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE... Studenckiego Teatru Satyryków z Warszawy w programie „Część artystyczna“ odbędzie się dziś 9 bm. o godz. 19 w Zaku. W dniach 10, 13, 14 i 15 bm. STS wystawia program pt. „Widowisko o Rudolfe Hessie - wrogu ludzkości“. W roli głównej Wojciech Siemion. Bilety do nabycia w sekretariacie Zaka od godz. 10 do 17 oraz w placówkach „Orbis“.

LIGA KOBIEC W GDYNI... organizuje kurs, na którym można będzie nauczyć się wykonywania sztucznych kwiatów (ozdobnych i flakonowych). Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat LK w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 9, tel. 34-82.

JAN KASPROWICZ... jako profesor Uniwersytetu Lwowskiego to temat odczytu prof. dr Bronisława Nadolskiego, który odbędzie się 13 bm. o godz. 11.30 w gmachu WSP. Wstęp wolny.

PRZYPOMINAMY... że są jeszcze wolne miejsca na kurs samochodowo-motocyklowy kat. amat. rozpoczynający się w dniu 14 bm. o godz. 17 w lokalu klubu w Gdyni przy ul. Mściwoja 1 (tel. 44-87).

rzyszenia Architektów Polskich (SARP) prosi ewentualnych kandydatów na architektów magisterskie studia wieczorowe o podanie swoich nazwisk i adresów ustnie lub pisemnie w sekretariacie Zarządu w Gdańsku, Targ Drzewny 27 - (Strzelnica św. Jerzego). Wrazie dostatecznej liczby zgłoszeń SARP przedsięwzięcie dalsze konieczne kroki zmierzające do umożliwienia wszystkim wartym tego architektem uzyskania magisterskiego dyplomu.

M. G.

Wystawa XV-lecia PŁTP

Wczoraj w pawilonach CBWA przy moście w Sopocie z okazji 15-lecia liceum



Technik Plastycznych w Gdyni-Orliwie otwarto ciekawą wystawę prac uczniów w dziale sztuk plastycznych i fotografii. Otwarcia wystawy dokonał długoletni dyrektor tej szkoły Józef Bodziński po czym zwrócił się do gości z prośbą o zaproszenie goście wśród

plastycy z trójmiasta. Ogólnie na wystawie znajduje się ponad tysiąc eksponatów z dziedziny plastyki i 150 fotografii wykonanych przez uczniów wydziału fotograficznego. Przy tej okazji warto wspomnieć o zasłużonych pe



których znajdowała się wiodąca Wydziału Szkolnictwa Min. Kultury p. Maria Rosińska, kierownik Wydz. Kultury Prez. WRN Janusz Gąsiorowski, konsul generalny Chińskiej Republiki Lu-

dagoch tej szkoły, którzy od jesieni 1945 roku kształtują talenty młodzieży. Są to artyści - plastycy Helena i Józef Bodziński oraz fotograficy Bolesława i Edmund Zdanowscy, pierwsi organizatorzy szkoły. Dzisiaj szkoła posiada dwa wydziały specjalizacji fotograficznej oraz wydziały literackie i reklamowe. Wydział fotograficzny jest jedyną szkołą tego typu w resortie Min. Kultury, spełnia ona rolę kształcenia kadr na szczeblu technika - fotografa. Dział plastyczny literacki i reklamowy powstał niedawno po przeorganizowaniu b. liceum sztuk plastycznych.

Nowym zadaniem szkoły jest kształtowanie technika - literackiego i reklamowego dziedzinie której są duże zapotrzebowania. Tak więc gdyńskie liceum jest pierwszą szkołą, która podejmuje ambitne zadania przygotowania fachowców w dziedzinie reklamy.

Na zdjęciach: młodzież Liceum Technik Plastycznych oglądająca ekspozycję swych rówieśników.

Fot. Z. Kosycarz

O układzie

...zasilania taboru przy elektryfikacji kolej. prądem zmiennym o częstotliwości 50 Hz - mówić będzie 10 bm. o godz. 17 w sali E-11 wydz. elektr. PG mgr inż. Zołciak.

WYBRZEŻE

Dla krótkowidzów

Zadzwoń telefon. - Proszę pani - odezwał się w słuchawce nieznający głos - dostalam z Czechosłowacji piękny komplet wszelakich igiel. Jest tam też takie „urządzenie“ pomocne do nawlekania ich. Jakże to po myślowe i wygodne dla krótkowidzów i dla nas, starych ludzi. Dlaczego u nas tego nie można kupić?

Przepraszamy, ale sprawa wzięliśmy. Dziś - powołani „dumą narodową“ - donosimy, że takie „urządzenie“ są w każdym sklepie, sprzedającym igły, nici itp. Informujemy o tym wszystkich, którzy z trudem przechodzą nawlekanie igły nitką. „Urządzenie“ więc są i można je kupować ile dusza oraz oczy zapragną.

Konia z rzędem

...temu, kto wskaże możliwość nabycia męskiego szlafroka. Wprawdzie z tym koniem to lekka przesada, bo za jedne 700 zł „z hakiem“ szlafrok można nabyć w Galuzie, ale chodzi o to, żeby kupić go za cenę nieco niższą od zimowego płaszczu. A tańszych właściwie nie ma, jakby szlafrok był wyłącznie i jedynie wynalazkiem dla kobiet. Wyłącznie...?

Zoo Cirkus Trolle Rhodin w Gdańsku

Mieszkańców trójmiasta czeka niełatwa atrakcja. Już 20 listopada cirkusowy światowej sławy będzie w hali Stocznia Gdańska, która specjalnie przebudowuje się do tego celu. Dla lepszej widoczności ławki będą zmontowane na 3 kondygnacjach.

Program przewiduje występy estradowe, rewię na lodzie, organy wodne i jak zawsze interesującą bywalców cirkusowych trefną zwierzę, m. in. zabawnego fok. Szwedzki cyrk zabawi w Gdańsku do końca grudnia.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w porcie gdyńskim w pobliżu magazynu nr 2 w strefie wolnocłowej uległ wypadkowi przy pracy 56-letni Władysław Szczęsny z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni przy placu Kaszubskim 15. W czasie przeciągania wagonów dostał się on między zderzaki i doznał pęknięcia kości łokciowej lewej oraz innych obrażeń.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do ambulatorium chirurgicznego gdyńskiego pogotowia.

23-letni Kazimierz Słowik z Gdyni - Orliwie przy ul. Płazowej 80-1 w czasie jazdy motocyklem przewrócił się i doznał otwartego złamania kości podudzia prawego oraz innych obrażeń.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do Kliniki Chirurgicznej AMG.

W porcie rybackim w Gdyni uległ wczoraj wypadkowi Tadeusz Kurdziej z Gdyni przy ul. Na Stoku 72. W czasie prac przeładunkowych wybuchła wyrzutnia nutek ratowniczych, a pocisk postąpił rybakowi przedramię. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Zatruciu czadem uległo wczoraj w Gdańsku troje dzieci w wieku od 1 do 4 lat - Gertruda, Tadeusz i Halina Ciechocki. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala.

Wczoraj w Oruni przy ul. Jedności Robotniczej w Fabryce Papy wypadkowi przy pracy uległa Stefania Marcinkiewicz, której tryby maszyn zgniotły dłoń i przedramię.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala.

11-miesięczna Marianna Jachera z Gdyni przy ul. Okrzei 2-4 uległa wczoraj porażeniu prądem 1 i II stopnia, twarzy i szyi.

Wezwane pogotowie przewiozło porażone dziecko do szpitala.